

WOJCIECH ŚWIEBODA (Biblioteka Jagiellońska, Kraków)

Błędy krawca Stanisława Przyczynek do badań nad działalnością antyheretyką Stanisława ze Skarbimierza

Zarys treści: Artykuł dotyczy procesu prowadzonego przez Stanisława ze Skarbimierza przeciwko krawcowi Stanisławowi z powodu głoszenia przez niego nauk sprzecznych z doktryną Kościoła w kwestii ważności modlitw wstawienniczych za zmarłych, kultu obrazów świętych i słuszności potępienia Jana Husa przez sobór w Konstancji. Źródła ukazują ostatni etap procesu, zakończonego aktem rekonyliacji i rewokacji błędów przez skruszonego heretyka. Teksty stanowią ważne świadectwo dokumentujące działania tzw. inkwizycji biskupiej w diecezji krakowskiej ok. 1420 r.

Content outline: The paper is concerned with the process directed by Stanislaus of Skarbimierz against tailor Stanislaus, who propagated views antithetic to the doctrine of the Church concerning the effectiveness of prayers for the dead, undermining the practice of worshipping holy images and the legitimacy of the denunciation of Jan Hus by the Council of Constance. The sources reflect the final stage of the process, completed with the act of reconciliation and revocation of his errors by the repentant heretic. The texts are important evidence documenting the activities of the so-called episcopal inquisition in the diocese of Cracow about 1420.

Słowa kluczowe: Stanisław ze Skarbimierza, husytyzm, wiklefizm, proces inkwizycyjny, inkwizycja biskupia, kaznodziejstwo

Keywords: Stanislaus of Skarbimierz, Hussitism, wycliffism, inquisition process, episcopal inquisition, sermons

I. UWAGI WSTĘPNE

W znakomitej pracy poświęconej spuściźnie pisarskiej Stanisława ze Skarbimierza profesor Roman Maria Zawadzki zwrócił uwagę na krótki tekst znajdujący się wśród pism pierwszego rektora Uniwersytetu w Krakowie, w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej o sygnaturze 723, a zawierający formułę rewokacyjną mężczyzny oskarżonego o herezję. Na podstawie pozostawionego w miejscu imienia inicjału *H* badacz uznał, że chodzi o Henryka Czecha, nadwornego astrologa królowej Zofii Holszańskiej, któremu ok. 1428 i 1429 r. zostały wytoczone dwa procesy o uprawianie czarów i propagowanie nauki husyckiej¹. Skarbimierczyk został zaangażowany w przewod sądowy w roli eksperta, mającego orzec, czy błędy Henryka można zaklasyfikować jako herezję. Efektem jego prac są trzy opinie prawne (*consilia*)

¹ R. M. Z a w a d z k i, Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze, Kraków 1979, s. 70.

potwierdzające słusność oskarżeń². R. M. Zawadzki uznał, że *formula revocationis* łączy się ściśle ze wspomnianą sprawą, chociaż powstrzymał się od definitywnego przypisania autorstwa Stanisławowi ze Skarbimierza³. Również Bożena Chmielowska, niezależnie od ustaleń R. M. Zawadzkiego, połączyła treść rewokacji z aktem wyrzeczenia się błędnych poglądów przez Henryka, samą zaś formułę włączyła w poczet dzieł krakowskiego profesora prawa⁴. Powyższe ustalenia przyjęli autorzy katalogu średniowiecznych rękopisów łacińskich Biblioteki Jagiellońskiej⁵.

W krótkiej formule rewokacyjnej oskarżony po okazaniu skruchy wyrzekł się trzech błędów, które głosił, mianowicie: 1) modlitwy wstawiennicze Kościoła za zmarłych nie mają żadnej mocy; 2) nie można otaczać kultem obrazów świętych; 3) Jan Hus został niesprawiedliwie potępiony⁶. Gdy jednak przyjrzeć się zarzutom kierowanym pod adresem astrologa Henryka w czasie jego dwóch procesów, ze zdziwieniem można zauważyć, że żaden z wymienionych poglądów nie znalazł się w aktach oskarżenia. Czechowi zarzucano przede wszystkim stosowanie praktyk astrologicznych wbrew nauczaniu Kościoła, przywoływanie demonów i uprawianie czarnoksięstwa w celu poszukiwania ukrytych skarbów. Dopiero w dalszej kolejności pojawiły się oskarżenia o propagowanie komunii świętej pod dwiema postaciami i podważanie autorytetu Kościoła⁷. Ta wyraźna sprzeczność nakazuje odrzucić możliwość, jakoby formuła dotyczyła sprawy astrologa krakowskiego, tym bardziej że we wspomnianym rękopisie brak jakichkolwiek pism związanych z procesem Henryka Czecha.

Zarówno R. M. Zawadzki, jak i B. Chmielowska nie znali publikacji czeskiego badacza Jaromíra Mikulki, którego interesowały przede wszystkim traktaty antyhusyckie Stanisława ze Skarbimierza z rękopisu BJ 723, pomiędzy którymi znalazła się omawiana formuła rewokacyjna. Jej treść J. Mikulka słusznie połączył z poprzedzającym go dziełem antyheretyckim zaczynającym się od słów: *Contra et adversus vulpeculas*, w którym mowa jest o heretyckich twierdzeniach krawca Stanisława, a te w całości pokrywają się z tymi wymienionymi w rewokacji. Czeski historyk w ogóle nie łączył tekstu ze sprawą Henryka Czecha, a przytaczając jego ekscerpt, albo błędnie odczytał inicjał wyrzekającego się błędów (*S* zamiast *H*), albo celowo poprawił zapis⁸. Badający dzieje husytów w Polsce Paweł Kras również przypisał

² S. Wielgus, „Consilia” de Stanislas de Scarbimiria conte l’astrologue Henri Bohemus (Edition critique), *Studia Mediewistyczne* 25, 1988, s. 145-172. Miejsce pochodzenia astrologa pozostaje zagadkowe. Możliwe, że oryginalny zapis brzmiał *de Praga*, a nie *de Brega*, co wskazywałoby na Pragę (tamże, s. 148-149).

³ R. M. Zawadzki, *Spuścizna*, s. 70-71.

⁴ B. Chmielowska, Stanislas de Skarbimierz – le premier recteur de l’Université de Cracovie après le renouveau de celle-ci, *Mediaevalia Philosophica Polonorum* 24, 1979, s. 51.

⁵ *Catalogus codicum manuscriptorum mediaevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, t. V, *Wratislaviae* 1993, s. 193 (sygn. 723, opis autorstwa M. Zwiercana).

⁶ Biblioteka Jagiellońska (dalej cyt.: BJ), rkps 723, k. 147r. Zob. *Catalogus*, t. V, s. 193.

⁷ A. Birkenmajer, *Sprawa magistra Henryka Czecha*, *Collectanea Theologica* 17, 1936, s. 219-221; por. S. Wielgus, „Consilia”, s. 153-172. Dość zaskakujące, że drugi z autorów, analizując argumenty Stanisława ze Skarbimierza przeciwko Henrykowi Czechowi (s. 148), bez zastrzeżeń uznał tekst z rękopisu BJ 723 za rewokację nadwornego astrologa, nie dostrzegając rozbieżności między wymienionymi w nich rodzajami błędów.

⁸ J. Mikulka, *Polské země a herese v době před reformací*, Praha 1969, s. 112.

wymienione w rewokacji twierdzenia Stanisławowi krawcowi⁹ (choć w innym miejscu – nieznanemu z imienia husycie krakowskiemu z ok. 1429 r.¹⁰). Nie wniknął natomiast w kwestię autorstwa tekstu ani też nie odniósł się krytycznie do ustaleń polskich badaczy.

Pomimo licznych studiów poświęconych kazaniom i mowom uniwersyteckim wygłoszonym przez Stanisława ze Skarbimierza¹¹ dzieło *Contra et adversus vulpeculas*, jak i następująca po nim formuła, nie doczekały się edycji ani dogłębnej analizy, a jedynie były wzmiankowane na marginesie studiów o szerszej tematyce. Tymczasem wobec skąpo zachowanych źródeł dotyczących walki z herezją w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XV w. tego rodzaju świadectwa urastają do rangi pierwszorzędnych. Nie tylko bowiem dokumentują przypadki i formy występowania heterodoksji, lecz także obrazują procedurę postępowania wobec podejrzanych o herezję przez tzw. inkwizycję biskupią. Pisma Stanisława ze Skarbimierza ukazują poglądy wybitnego profesora Uniwersytetu Krakowskiego, a zarazem ogółu środowiska uniwersyteckiego, na zjawisko husytyzmu i zaangażowanie w „walkę o dusze”, jaką prowadził średniowieczny Kościół¹².

II. STANISŁAW ZE SKARBIMIERZA WOBEC PROBLEMU HEREZJI

Wśród rozlicznych zagadnień, które znajdowały się w kręgu zainteresowań wybitnego kaznodziei i uczonego, jakim bez wątpienia był Stanisław ze Skarbimierza, problem odstępstwa od wiary był traktowany przez niego ze szczególną powagą. Świadczy o tym nie tylko obecność tej tematyki w różnych jego pismach, ale również osobiste zaangażowanie profesora prawa w szereg różnych akcji wymierzonych przeciwko osobom podejrzanim o propagowanie lub sprzyjanie herezji¹³. Poza wspomnianymi trzema opiniami prawnymi w sprawie astrologa Henryka Czecha z ok. 1429 r.¹⁴ bardzo dobrze znane jest jego kazanie *De haereticis*, poświęcone ogólnie herezji jako niebezpiecznemu zjawisku znanemu już od czasów starożytnych oraz krytyce myśli

⁹ P. K r a s, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998, s. 191-192.

¹⁰ Tamże, s. 173.

¹¹ Wykaz starszej literatury podają: Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, opr. M. Korolko, wyd. 2, Kraków 2000; D. W ó j c i k, W. Z e g a, Stanisława ze Skarbimierza kazanie uniwersyteckie „Nihil tuleritis in via”, *Przegląd Tomistyczny* 14, 2008, s. 99-134; D. W ó j c i k - Z e g a, W. Z e g a, Stanisława ze Skarbimierza mowa rekomendacyjna „Ecce odo filii mei” na licencjat Macieja z Koła, *Przegląd Tomistyczny* 17, 2011, s. 201-234; Stanislaus de Scarbimiria, *Sermones de sapientia selecti*, wyd. B. Chmielowska, Varsaviae 2016 (*Corpus Philosophicum Polonorum, series medievalis*).

¹² W tym miejscu pragnę szczególnie podziękować Panu Profesorowi Pawłowi Krasowi oraz Doktorowi Tomaszowi Gałuszce OP za pomoc w dotarciu do literatury oraz podzielenie się ze mną własnymi refleksjami i uwagami na temat omawianego źródła. To właśnie dzięki ich celnym wskazówkom udało się doprecyzować czas jego powstania.

¹³ Zob. S. W i e l g u s, „Consilia”, s. 146-147; Z. W ł o d e k, Stanisław ze Skarbimierza i utrakwizm husycki, *Przegląd Tomistyczny* 9, 2003, s. 142-153.

¹⁴ M. K o w a l e z y k, *Przyczynki do biografii Henryka Czecha i Marcina Króla z Żurawicy*, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 21, 1971, nr 1/2, s. 87, przedruk w: tejsze, *Colligite fragmenta ne pereant... Studia z dziejów Uniwersytetu Krakowskiego w średniowieczu*, Kraków 2010 (*Historia et monumenta Universitatis Jagellonicae* 1), s. 181.

Jana Wiklefa i Jana Husa¹⁵. Kolejnych siedem dzieł przeciwko doktrynie husyckiej, których autorstwo Stanisława ze Skarbimierza nie budzi najmniejszych wątpliwości, miało zostać napisanych w latach 1420-1421¹⁶. Potwierdzenia natomiast wymaga nadal hipoteza, że były rektor Uniwersytetu Krakowskiego przygotowywał się do mającej się odbyć w 1431 r. dysputy z husytami na Wawelu, którą ostatecznie uniemożliwiła jego śmierć (9 I 1431)¹⁷. Niedawno Tomasz Gałuszka OP przekonująco potwierdził autorstwo Skarbimierczyka w wypadku jeszcze jednego pisma, które dopełnia obraz zaangażowania krakowskiego profesora w sprawy dotyczące głoszenia błędnych nauk – chodzi o tekst denuncjacji dominikanina Mikołaja z Brześcia z ok. 1421 r. Wynika z niego jednoznacznie, że Stanisław jako doktor prawa kanonicznego został wyznaczony do wszczęcia procedury mającej na celu wyjaśnienie pewnych kontrowersyjnych twierdzeń głoszonych w kazaniach przez zakonnik¹⁸.

Działalność Stanisława ze Skarbimierza przeciwko dysydemtom religijnym nieprzypadkowo zbiegła się w czasie z nasiloną kościelną aktywnością ustawodawczą skierowaną przeciwko husytom. Od momentu otrzymania bulli papieskiej z 22 II 1418 r., zaczynającej się od słów *Inter cunctas pastoralis curae sollicitudines*, episkopat polski podjął kroki prewencyjne mające uniemożliwić przenikaniu herezji czeskiej na ziemię Królestwa Polskiego oraz określił środki represyjne wymierzone przeciwko zwolennikom nauki Jana Husa i Jana Wiklefa. Pierwszym śladem tego typu działań, jeszcze przed zamknięciem obrad soboru w Konstancji, były instrukcje wizytacyjne arcybiskupa Mikołaja Trąby, obligujące do zgłaszania archidiaconom wszelkich przypadków propagowania poglądów inspirowanych myślami czeskich reformatorów oraz poszukiwania ksiąg zawierających pisma wikleficke i husyckie¹⁹. Największe znaczenie dla rozwoju antyheretyckiego ustawodawstwa kościelnego

¹⁵ Stanisław ze Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, cz. 3, wyd. B. Chmielowska, Warszawa 1979 (*Textus et studia historiam theologiae in Polonia excoltae spectantia* 6), nr 111, s. 297-312; B. Chmielowska, *Stanislas de Skarbimierz*, s. 111; *Stanislaus de Scarbimiria, Sermones de sapientia selecti*, s. 158-173. K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegawęńskiej i Władysława Jagiełły (1384-1434)*, Kraków 2004, s. 299, oraz P. Kras, *Pastor bonus et lupi rapaces. The polemic against Hussite doctrine in the writings of Stanisław of Skarbimierz*, w: *Česko-polské kazatelské vztahy ve středověku*, Praha 2016 (*Colloquia mediaevalia Pragensia* 16), s. 69, precyzyjnie datują kazanie na koniec 1416 r.

¹⁶ Badacze wymieniają jedynie sześć, pomijając odpowiedź na cztery artykuły praskie. Z. Kałuża, *À propos de quelques textes anti-Hussites polonais du premier quart du XVe siècle*, *Mediaevalia Philosophica Polonorum* 34, 2001, s. 107; Z. Włodęk, *Stanislas de Skalbimierz, un court traité contre les hussites sur la vision spirituelle. Introduction et texte*, w: *Chemins de la pensée médiévale. Études offerts à Zénon Kaluza*, Turnhout 2002 (*Textes et Études du Moyen Âge* 20), s. 493, przedruk w: tejże, *Z dziejów filozofii i teologii na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*. Sylwetki, teksty, studia, Kraków 2011 (*Historia et monumenta Universitatis Jagellonicae* 2), s. 431.

¹⁷ B. Chmielowska, *Stanislas de Skarbimierz*, s. 93; R. M. Zawaadzki, *Stanisław ze Skarbimierza*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XLII (2003-2004), s. 78.

¹⁸ T. Gałuszka, *Donos na kaznodzieję. Studium historyczne i edycja tekstu listu denuncjacyjnego Stanisława ze Skarbimierza i akt sprawy dominikanina Mikołaja z Brześcia z około 1421 roku*, *Roczniki Historyczne* 83, 2017, s. 7-64. Doktorowi Tomaszowi Gałuszce OP pragnę serdecznie podziękować za podzielenie się ze mną wynikami swych badań przed ich publikacją.

¹⁹ P. Kras, *Husyci*, s. 211-212.

w metropolii gnieźnieńskiej miały statuty synodu wieluńsko-kaliskiego z 1420 r. Za ich opracowanie i redakcję odpowiedzialny był między innymi Stanisław ze Skarbimierza²⁰. Artykuł czwarty zatytułowany *De haereticis* wprowadzał obowiązek denuncjacji nie tylko heretyków, ale też osób słuchających ich nauk, obrońców heretyków i ludzi im sprzyjających. Z kolei w rozdziale piątym (*Remedia contra haereticos*) szczegółowo przedstawiono kolejne kroki związane z poszukiwaniem, chwytniem i sądzeniem osób podejrzanych o herezję, a także napiętnowano naukę o nieważności sakramentów sprawowanych przez kapłana będącego w stanie grzechu śmiertelnego, zakazywano udzielania komunii pod dwiema postaciami, wyjeżdżania do Czech, a także zalecano badanie ksiąg liturgiczno-duszpasterskich²¹. Stanisław ze Skarbimierza odegrał również znaczącą rolę w trakcie obradującego w tym samym roku synodu diecezji krakowskiej, podczas którego opracowany został podręcznik dla duchowieństwa dotyczący sakramentów świętych²².

Udział Stanisława ze Skarbimierza w postępowaniu przeciwko osobom podejrzanym o herezję w starszej literaturze wyjaśniany był jako oczywisty wobec sprawowania przez niego urzędu wikariusza generalnego *in spiritualibus* biskupa krakowskiego²³. Tymczasem badania Elżbiety Knapiek nad oficjalatem krakowskim wykazały, że stanowisko to zajmował tylko okazjonalnie²⁴. Nie zmienia to faktu, że ze względu na autorytet, jakim się cieszył, kompetencje prawnicze i umiejętności oratorskie niejednokrotnie był angażowany do różnych akcji wymierzonych przeciwko osobom o podejrzanych poglądach. W anonimowej mowie pogrzebowej na cześć Stanisława wygłoszonej 14 I 1431 r. podkreślono, że wśród wielu znakomitych dokonań zmarłego ważne miejsce zajmowały również jego starania o zapobieganie rozprzestrzenianiu się herezji husyckiej²⁵, co dowodzi, że jego aktywność na tym polu szczególnie zapisała się w pamięci współczesnych.

III. POSTAĆ ZEWNĘTRZNA RĘKOPISU

Kazanie *Contra et adversus vulpeculas* oraz tekst formuły rewokacyjnej znane są wyłącznie z jednego przekazu zachowanego w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej o sygnaturze 723. Kodeks ten posiada pełny opis katalogowy²⁶, dlatego ograniczę

²⁰ B. Chmielowska, Stanislas de Skarbimierz, s. 87; R. M. Zawaadzki, Spuścizna, s. 78; P. Kras, Husyci, s. 212-215.

²¹ Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420, wyd. B. Ulanowski, J. Fijałek, A. Vetulani, Kraków 1915-1920-1951, s. 8-9; P. Kras, Husyci, s. 214.

²² Statuta Alberti Jastrzębiec episcopi Cracoviensis, Cracoviae anno 1423 edita, wyd. U. Heyzmann, Starodawne prawa polskiego pomniki, t. IV, Kraków 1875, s. 63-86; K. Ożóg, Uczeń, s. 301.

²³ Przykładowo zob. R. M. Zawaadzki, Spuścizna, s. 121; S. Wielgus, „Consilia”, s. 146.

²⁴ E. Knapiek, Akta oficjalu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku, Kraków 2010, s. 197, 205, 214, 222.

²⁵ BJ rkps 1272, k. 10r-12r (Catalogus, t. VIII, Cracoviae 2004, s. 16-17); rkps 2367, k. 392r-393r. Zob. M. Kowalczyk, Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku, Wrocław 1970, nr 202; B. Chmielowska, Stanislas de Skarbimierz, s. 92-93.

²⁶ Catalogus, t. V, s. 191-200 (opis M. Zwiercana).

się tu jedynie do podania kluczowych informacji. Rękopis składa się z dwóch części dających się wyraźnie oddzielić – pierwszych dziesięć papierowych składek (k. 1-116) zawiera teksty drugiej księgi *De vita solitaria* Franciszka Petrarcki oraz czterech dzieł św. Augustyna. Z kolei na kolejnych dziewięciu składkach (k. 117-220) znajdują się kazania i mowy Stanisława ze Skarbimierza oraz dopisana na ostatniej karcie przez Jana Elgota opinia *Revocatur in dubium*. Obie części zostały oprawione razem ok. 1430 r. Pierwszym znanym właścicielem był wspomniany wcześniej Jan Elgot, a następnie po 1446 r. Jan Dąbrówka²⁷. Prawdopodobnie na mocy zapisu testamentowego po śmierci tego ostatniego w 1472 r. rękopis trafił do zbiorów biblioteki Uniwersytetu Krakowskiego, gdzie zachował się w niezmienionej formie do dziś²⁸.

Teksty Stanisława zostały przepisane przez jednego skrybę starannym pismem, w dwóch kolumnach, ze sporadycznymi poprawkami. Na marginesach bocznych i dolnych rubrykator zamieścił numerację arabską przy wykazie działań prawnych przewidzianych wobec heretyków, które Stanisław ze Skarbimierza wymienił w środkowej części traktatu, a dodatkowo przy punkcie pierwszym dodał hasło: *Pena vitacionis*. Analogiczna numeracja znalazła się także w części omawiającej artykuły oskarżonego. Poza tym brak jakichkolwiek innych not czy glos do tego dzieła. Skryba ewidentnie przepisywał tekst z nieznanego pierwowzoru, czego dowodzą kategorie popełnianych przez niego błędów, zresztą nielicznych. Przykładem mogą być niedokładne lekcje w cytatach (np. *delcant* zamiast *debeant*, w. 188). Najbardziej znamienny jest błędny zapis inicjału osoby dokonującej rewokacji – *H* zamiast *S* (od *Stanislaus*), co stało się przyczyną błędnych interpretacji tekstu przez badaczy. Z kolei pomyłka w imieniu papieża w jednym z przywoływanych ustępów Dekretu Gracjana (D. 21, c. 3), gdzie zamiast Gelazego wymieniony został Pelagiusz (w. 39), była dość częstą manierą wśród prawników europejskich²⁹ i zapewne także właśnie taki zapis znajdował się w pierwowzorze. Zresztą sam Stanisław ze Skarbimierza powielał ten błąd w innych swoich traktatach³⁰. Drugim błędem pochodzącym od samego autora jest podanie niewłaściwego artykułu w zbiorze *Liber Sextus* w kontekście dziedziczenia dóbr i urzędów po osobie uznanej za heretyka (w. 119-120). Nie wiadomo natomiast, czy pomyłka przy numerze księgi w innym miejscu (w. 101) wynikała z niedokładności pisarza czy samego autora.

Składki 11-19, na których znajdują się pisma krakowskiego profesora, są seksterionami (pierwszy niepełny, z wyciętymi początkowymi czterema kartami), złożonymi z papieru w formacie folio, na których pojawiają się dwa znaki wodne. Pierwszy z nich przedstawia głowę wołu z nozdrzami, rogami skierowanymi do wewnątrz

²⁷ Tamże, s. 199-200. Por. R. M. Z a w a d z k i, Spuścizna, s. 33.

²⁸ W. S z e l i Ń s k a, Dwa testamenty Jana z Dąbrówki. Z dziejów życia umysłowego Uniwersytetu Krakowskiego w połowie XV wieku, *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*, seria A, 5, 1962, s. 28-29; t e j ż e, Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku, Wrocław 1966, s. 65, 67.

²⁹ Zob. Enea Silvio Piccolomini, Deutschland. Der Brieftraktat an Martin Mayer, tłum. A. Schmidt, Köln-Graz 1962, s. 91.

³⁰ Por. Stanisłai de Scarbimiria *Determinationes tres*, w: *Scripta manent. Textus ad theologiam spectantes in Universitate Cracoviensi saeculo XV conscripti*, opr. Z. Włodek, R. Tatarzyński, Kraków 2000, s. 110 (*Ad enervandum*).

oraz siedmiopłatkowym kwiatem na pojedynczym pręcie, drugi – głowę wołu bez nozdrzy, z rogami skierowanymi na zewnątrz oraz gwiazdą na pojedynczym pręcie. Motywy te dają się identyfikować ze znakami z internetowego katalogu Piccarda, datowanymi odpowiednio na lata 1429 i 1428³¹.

Układ utworów Skarbimierczyka w rękopisie nie jest chronologiczny, a tematyczny. Na początku znajdują się teksty antyheretyckie: *Ad enervandum errores* (k. 117r-127r), *Ad eliminandum errores* (k. 127r-132v), *Ad ostendendum scripturis* (k. 132v-139r), *Ad subducendum errores* (k. 139r-143v), *Contra et adversus vulpeculas* (k. 143v-147r), formuła rewokacji (k. 147r), *Quia inter synagogam et ecclesiam* (k. 147r-155r), *Contra heresim* (k. 155r-167r). Po nich zebrane zostały mowy i kazania uczonego wygłoszone na różne okazje między rokiem 1392 (kazanie w czasie ingresu Piotra Wysza na biskupstwo krakowskie) a 1422 (kazanie podczas synodu łączyckiego)³², choć trzeba pamiętać, że wobec braku datacji wielu pism, zakres chronologiczny tej kolekcji może być jeszcze szerszy.

IV. KAZANIE *CONTRA ET ADVERSUS VULPECULAS*

Z wyjątkiem kazania *De haereticis*, zaliczanego do kolekcji tzw. kazań sapien-
cjalnych Stanisława, pozostałe jego dzieła o tematyce antyheretyckiej w dotychczas-
sowych badaniach traktowane były jako powiązany ze sobą zespół. Zenon Kałuża
i Zofia Włodek zauważyli pewne zależności pomiędzy kilkoma tekstami, w których
autor odwołuje się do innych swoich traktatów, podając nawet ich numerację, co
jednoznacznie wskazuje na istnienie cyklu wykładów o herezji³³. W ten sposób da
się połączyć ze sobą cztery pisma, mianowicie *Ad enervandum*, *Ad ostendendum*,
*Quia inter synagogam et Ecclesiam*³⁴ i *Ad subducendum errores*³⁵, które mają cha-
rakter ogólnej polemiki z doktryną husycką³⁶. Pozostałe dwa traktaty, mianowicie
Ad eliminandum errores oraz *Contra et adversus vulpeculas*, dotyczą konkretnych
spraw, którymi zajmował się Stanisław ze Skarbimierza. Pierwszy, który z pewnością
wymaga podjęcia szczegółowych studiów, zawiera oskarżenia postawione pewnemu
uczonemu nazywanemu *magister Scultetus*³⁷. Z kolei dzieło *Contra et adversus vulpe-
culas* wraz z dołączoną do niego formułą rewokacji zostało napisane na okoliczność
wyrzeczenia się heretyckich poglądów przez krawca Stanisława (*Stanislaus sartor*).

Nie dysponujemy żadnymi innymi zapiskami źródłowymi, mogącymi rzucić nieco
więcej światła na proces, którego dotyczy ten ostatni traktat. W diecezji krakowskiej
księgi zawierające sprawy sądowe rozpatrywane przez biskupa – tzw. *acta episcopa-
lia* – rozpoczynają się dopiero od 1466 r., a *acta actorum* wikariusza generalnego –

³¹ Piccard online, nr 67610, 71699, <<https://www.piccard-online.de>>. Sporządzający opis rękopisu M. Zwiercan (Catalogus, t. V, s. 199) korzystał z mniej dokładnego drukowanego katalogu Piccarda i datował znaki na 1432 r.

³² Catalogus, t. V, s. 192-198.

³³ Z. Kałuża, À propos de quelques textes anti-Hussites, s. 104-105; Z. Włodek, Stanisław ze Skarbimierza i utrakwizm husycki, s. 142.

³⁴ Scripta manent (jak w przyp. 30), s. 105-162.

³⁵ Z. Włodek, Stanislas de Skalbimierz, s. 499-512.

³⁶ P. Kras, Pastor bonus, s. 74-48.

³⁷ BJ rkps 723, k. 127r-132v; zob. Catalogus, t. V, s. 192-193.

od 1472 r. Również akta kapituły krakowskiej oraz *acta actorum* oficjała, gdzie mogłyby się znaleźć zapisy czynności procesowych, nie obejmują okresu, w którym mogły zajść omawiane wydarzenia³⁸. Nie wiemy, z jakiego miasta pochodził obwiniony ani gdzie i wobec kogo głosił nieortodoksyjne tezy. Jego imię i uprawiana przez niego profesja były na tyle popularne, że trudno identyfikować go z jakimś krawcem z Krakowa lub innych okolicznych miast. Wiemy jednak na pewno, że zostały mu oficjalnie postawione zarzuty popadnięcia w herezję, a następnie wytoczony proces *in causa fidei*, którego prowadzeniem zajął się Stanisław ze Skarbimierza. Z tekstu dzieła dowiadujemy się, że oskarżony przyznał się do stawianych mu zarzutów, wyrzekł się błędów oraz dobrowolnie przyjął nałożoną pokutę (*paratus poenitentiam suscipere, quae sibi per nos fuerit infligenda*, w. 147-148). Ponieważ bezpośrednio pod traktatem załączona została formuła rewokacji wypowiedziana przez oskarżonego, można domniemywać, że za jej redakcję odpowiedzialny był również autor tekstu głównego. Akt odżegnania się od błędnych poglądów nastąpił zatem właśnie przed obliczem Stanisława ze Skarbimierza, a samo kazanie zostało napisane w związku z tym wydarzeniem.

Dzieło *Contra et adversus vulpeculas* ze względu na swoją specyficzną formę zostało zaliczone przez niektórych badaczy do grupy tekstów nazwanych *determinationes*³⁹. Jest ono pod względem budowy dość podobne do pozostałych traktatów antyheretyckich Stanisława ze Skarbimierza, które swoją formą przypominają kazania, niemniej posiada kilka szczególnych cech wyróżniających je spośród innych⁴⁰. Po pierwsze, *verbum thematis*, które wyznaczałoby kierunek rozważań autora, pojawia się dopiero pod koniec prologu (w. 38). Jest nim cytat z Listu do Galatów (5, 21): *Qui talia agunt, regnum Dei non possidebunt*. Część końcowa z kolei to polemika z błędnymi poglądami głoszonymi przez Stanisława krawca (*refutatio*), po której następuje konkluzja oraz dodatkowo tekst rewokacji, jaką miał powtórzyć oskarżony. Wreszcie należy zauważyć, że brakuje odniesień do *auctoritates*, tak licznie obecnych w typowych kazaniach. Stanisław ze Skarbimierza przywołuje wprawdzie perykopy biblijne oraz cytuje szereg ustępów poszczególnych części prawa kanonicznego i Kodeksu Justyniana, nie ma jednak w zasadzie bezpośrednich odwołań do myśli Ojców Kościoła, poza jednym cytatem z dzieła św. Augustyna *De cura pro mortuis gerenda* (w. 169-173). W tekście zostało użytych kilkanaście cytatów lub parafraz ze Starego Testamentu, większość pochodzi jednak z prawa kanonicznego: Dekret Gracjana przywoływany jest 28 razy, Dekrety Grzegorza IX – 11 razy, *Liber*

³⁸ E. Knapiek, Akta, s. 118, 145; P. Kras, Jak czytać protokoły inkwizycyjne? Sprawy husyckie w „Acta episcopalia” biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego. Uwagi wstępne, w: Kultura pisma w średniowieczu: znane problemy – nowe metody, Lublin 2013, s. 214-216.

³⁹ R. M. Zawadzki, Spuścizna, s. 72, 138; Z. Włodęk, Stanislas de Skarbimierz, s. 494.

⁴⁰ O budowie średniowiecznych kazań zob. É. Gilson, Michel Menot et la technique du sermon médiéval, *Revue d'Histoire Franciscaine* 2, 1925, s. 301-350; K. Wolny, Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opolą i ich związek z tzw. „kazaniami gnieźnieńskimi”, w: Średniowiecze. Studia o kulturze, t. I, Warszawa 1961, s. 176-180. O strukturze kazań Stanisława ze Skarbimierza zob. B. Chmielowska, *Ars praedicandi* Stanisława ze Skarbimierza, w: *Retoryka w XV stuleciu. Studia nad tradycjami, teorią i praktyką retoryki piętnastowiecznej*, Wrocław 1988, s. 125-135.

Sextus – 8 razy, zbiór luźnych dekretów papieskich (później zebrany w *Extravagantes communes*) – jeden raz. Prawo rzymskie, a konkretnie *Novellae* cesarza Justyniana, przywołane zostało tylko raz.

Powyższe statystyki pokazują, że dzieło nasycone jest kazusami prawnymi i przypomina bardziej traktat prawniczy niż kazanie, co *nota bene* jest jedną z charakterystycznych cech twórczości Stanisława ze Skarbimierza. O tym, z jaką kategorią mamy do czynienia, decyduje jednak cały kontekst powstania pisma – jego treść oraz dołączona formuła rewokacji jednoznacznie wskazują, że mamy do czynienia z ceremonią rekonyliacyjną, a więc uroczystą formą przyznania się oskarżonego do błędów, wyrzeczenia się ich i przyjęcia pokuty⁴¹. Stanowiła ona procedurę kończącą proces inkwizycyjny, nazywaną *sermo generalis*. Zazwyczaj przybierała ona charakter publiczny i uroczysty, co miało swoje uzasadnienie psychologiczno-propagandowe. Służyła mianowicie demonstracji zwycięstwa Kościoła nad herezją oraz ukazywała jego miłosierdzie i łaskę wobec synów marnotrawnych. Zwieńczeniem był akt rewokacji (*revocatio*), w czasie której skruszony heretyk (*contritus*) publicznie przyznawał się do stawianych mu zarzutów, odwoływał błędy i przyjmował pokutę, w ten sposób ponownie stając się członkiem wspólnoty wiernych (*reconciliatio*)⁴². Cała ceremonia odbywała się zazwyczaj w niedzielę lub ważne święto i poprzedzona była krótkim kazaniem⁴³. Kazanie to stanowi w naszym wypadku właśnie tekst *Contra et adversus vulpeculas*. Zadaniem kaznodziei było wykazanie, dlaczego głoszone przez oskarżonego poglądy są sprzeczne z doktryną Kościoła oraz jakie są prawne konsekwencje ich szerzenia. W tym kontekście nie dziwi przewaga argumentów prawniczych nad teologicznymi w kazaniu oraz odejście od klasycznego wzorca sztuki kaznodziejskiej.

Tekst zaczyna się od najczęściej stosowanej przez Stanisława inwokacji stanowiącej trawestację słów św. Pawła z Dziejów Apostolskich (17, 28): *In nomine Domini nostri Ihesu Christi, in quo vivimus, movemur et sumus*⁴⁴. Prolog składający się wyłącznie z części *prothema* (w. 1-45) poświęcony jest zagrożeniom, jakie stanowią heretycy dla Kościoła i wiernych. Obecny jest tu charakterystyczny topos lisów i wilków w przebraniu owiec, który ma obrazować podstępność i dwulicowość heretyków, po czym następuje demaskacja metod działania tych, którzy sprzeciwiają się Kościołowi i stoją po stronie szatana. Właściwe kazanie (*declaratio thematis*, w. 46-144) otwiera popularny motyw porównania Kościoła do ludzkiego ciała z chorymi kończynami, dla którego jedyną szansą na uniknięcie całkowitej zagłady jest odcięcie zarażonych członków. Pojawia się też bezpośrednie odniesienie do aktu potępienia Jana Husa przez sobór w Konstancji. W części *divisio thematis* (w. 51-77) omówione zostały przypadki, kiedy człowiek może zostać uznany za heretyka. Zasadnicza konkluzja

⁴¹ F. M. Bartoš, Veliké dílo protihusitské polemiky, Jihočeský sborník historický 13, 1940, s. 17; P. Kras, Husyci, s. 288.

⁴² P. Kras, „Revocatio errorum i reconciliatio”. Ryty powrotu heretyka do Kościoła, w: Rituály, ceremonie a festivity ve střední Evropě 14. a 15. století, Praha 2009 (Colloquia mediaevalia Pragensia 12), s. 366-367, 376.

⁴³ P. Kras, Ad abolendam diversarum haeresium privitatem. System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie, Lublin 2006, s. 245-254.

⁴⁴ R. M. Zawadzki, Spuścizna, s. 129-130, 138.

sprowadza się do tezy, że nie może być godny szacunku ten, kto lekceważy nakazy Kościoła lub nie uznaje autorytetu papieża.

Druga część poświęcona jest określeniu statusu heretyków (w. 78-128). Autor w punktach wymienia kary, jakim należy poddać takie osoby, przywołując równocześnie odpowiednie uzasadnienia prawne. Są to kolejno: wykluczenie społeczne (zakaz utrzymywania kontaktów z heretykami), pozbawienie urzędów i godności, konfiskata dóbr i mienia, zwolnienie poddanych od obowiązku posłuszeństwa, odmowa udzielenia pochówku kościelnego, pozbawienie ich potomstwa prawa dziedziczenia beneficjów. Z kolei osoby, wobec których zaistniało podejrzenie o sprzyjanie heretyckim poglądom, winny stawić się przed biskupem, jego wikariuszem lub inkwizytorem w celu oczyszczenia i poddania się nałożonej na nie karze – w przeciwnym razie narażą się one na ekskomunikę. Następnie Stanisław ze Skarbimierza zwraca uwagę na obowiązki chrześcijan w udzielaniu pomocy w ściganiu heretyków i informowaniu o nich przełożonych. Ta część kończy się bezpośrednim zwrotem do słuchaczy określającym, jak należy postępować w stosunku do osób odrzucających naukę Kościoła (w. 129-144).

Powyższy wywód został najprawdopodobniej skonstruowany zgodnie z instrukcją zawartą w bulli papieża Marcina V *Inter cunctas*, wydaną 22 II 1418 r. Cenzury wymienione w dokumencie papieskim zostały ujęte lakonicznie: *Et si tales haeretici publici ac manifesti, licet nondum per Ecclesiam declarati, in hoc tam gravi crimine decesserint, ecclesiastica careant sepultura, nec oblationes fiant aut recipiantur pro eisdem, bona tamen ipsorum, a tempore commissi criminis secundum canonicas sanctiones confiscata, non occupentur per illos, ad quos alias pertinerent, donec per huiusmodi iudices ecclesiasticos super hoc potestatem habentes sententia declaratoria super ipso haeresis crimine fuerit promulgata*⁴⁵. W bulli nie ma mowy o zakazie kontaktowania się z heretykami ani zwolnieniu poddanych z obowiązku posłuszeństwa. Jest to znacząca różnica między oboma tekstami. Z drugiej strony zarówno kancelaria papieska, jak i krakowski autor cytują kazusy z drugiego rozdziału piątej księgi *Libri Sexti* oraz bulli *Ad abolendam* poświęcone procedurze postępowania w wypadku osób jedynie podejrzanych, którzy mają szansę oczyścić się z podejrzeń. Tekst *Inter cunctas* był najważniejszym dokumentem definiującym herezję husycką oraz wikleficką (traktowane zresztą jako jedna kategoria), a także precyzującym zasady postępowania wobec osób podejrzanych, i z tego powodu z całą pewnością musiał on być znany tak wybitnemu kanoniście, jak Stanisław ze Skarbimierza. *Modus procedendi* określony przez papieża nie odbiegał zresztą od

⁴⁵ Bullarium diplomatum et privilegiorum sanctorum Romanorum pontificum, wyd. A. Tomassetti, t. IV, Augustae Taurinorum 1859, s. 667. Oryginalny dokument wydany dla archidiecezji gnieźnieńskiej znajduje się w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. Perg. 325; zob. W. Szelińska, J. Tomaszewicz, Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, cz. 1, Kraków 1975, nr 358. Wydanie tej bulli przez Gerarda Kucharskiego w czasopiśmie *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 74, 2000, s. 248-261, poprzedzone zostało komentarzem będącym plagiatem, dlatego też tytuł tej publikacji polskiego autora pomijam milczeniem. Obecnie najlepsze wydanie bulli znajduje się w: *Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia*, t. VII, cz. 1, wyd. J. Eršil, Pragae 1996, s. 247-249.

dotychczasowych norm⁴⁶. Inna redakcja oraz uzupełnienie listy cenzur przez Stanisława ze Skarbimierza wskazują jedynie, że nie korzystał on wprost z dokumentu papieskiego, ale z pewnością dobrze znał jego treść, co dodatkowo potwierdza podobna terminologia stosowana w obu tekstach.

O okolicznościach, w jakich powstało kazanie, dowiadujemy się z *refutatio* (w. 145-212), w którym Stanisław ze Skarbimierza opisuje, w czym tkwi istota błędnych poglądów krawca Stanisława oraz jakie niosą one ze sobą zagrożenia, a następnie za pomocą odpowiednich ustępów prawa kanonicznego zbija wszystkie jego twierdzenia⁴⁷. Pogląd pierwszy, jakoby msze żałobne, egzekwie, modlitwy i ofiary za zmarłych nie przynosiły żadnego pożytku i zostały ustanowione wyłącznie w celu pozyskania datków przez duchowieństwo (w. 149-175), uznany został przez doktora prawa za szczególnie niebezpieczny, gdyż podważa skuteczność mocy nadanej św. Piotrowi. Stanisław ze Skarbimierza wyjaśnia, że miłosierdzie Boże pozwala odpuścić winy człowiekowi skruszonemu, natomiast Boża sprawiedliwość nakazuje nałożenie kary. Zatem Bóg ustanowił sędziów w osobach papieża, biskupów i księży, nadając im władzę sądenia, nakładania kar i częściowego odpuszczania win. Dla zmarłych jedynym ratunkiem, by wyzwolić duszę z czyśćca, są ofiary duchownych, wstawiennictwo świętych, jałmużna złożona przez krewnych zmarłego lub podjęty przez nich post. Przywołane są także inne ustępy Dekretu Gracjana oraz wypowiedź św. Augustyna przedstawiające naukę Kościoła o skutecznej pomocy udzielonej duszom cierpiącym w czyśćcu przez ludzi żyjących. Podważanie mocy modlitw za zmarłych, zdaniem kaznodziei, świadczy o braku szacunku do doktryny kościelnej.

Krytyka praktyk odpustowych i zadusznych była jedną z częściej podnoszonych kwestii wśród husytów. W nauczaniu Jana Husa i umiarkowanego skrzydła jego zwolenników koncentrowano się raczej na potępianiu pobierania wynagrodzenia przez księży, które przyczynia się do ich niegodnego bogacenia, a nie na negowaniu mocy duchowej egzekwii⁴⁸. W przypadku krawca Stanisława główny ciężar zarzutów, mimo poruszenia kwestii niegodnego zarobku duchownych, został przesunięty na samą istotę modlitw za zmarłych. Jego zdaniem nabożeństwa wstawiennicze Kościoła nie są w stanie pomóc tym, którzy zakończyli ziemską wędrówkę. Tym samym podważał on realną moc modlitwy, a tego typu zarzut musiał wywołać zdecydowaną reakcję ze strony władz duchownych. Czy inspiracji dla powyższego poglądu należy szukać wśród radykalnych taborytów, którzy odrzucali wiarę w czyściec?⁴⁹ Pomimo że z jego wypowiedzi można wyprowadzić wnioski o kwestionowaniu czyśćca, to jednak krawiec nie głosił tego wprost i zapewne nie posuwał się aż tak daleko. W przeciwnym bowiem wypadku Stanisław ze Skarbimierza z pewnością nie omieszczałby w kazaniu przypomnieć katolickiej nauki o czyśćcu. Znamienne jest, że wśród odnotowanych na ziemiach polskich przypadków publicznych wystąpień

⁴⁶ P. K r a s, *Ad abolendam*, s. 185-256.

⁴⁷ K. B r a c h a, „Cristus in siner jogent vnd kintheit gewundert hart”. IX-ty punkt oskarżenia brata Wenera z Friedbergu w procesie z 1405 r., w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 2010, s. 331.

⁴⁸ S. B y l i n a, *Husyckie spory o czyściec*, w: tenże, *Hussitica. Studia*, Warszawa 2007, s. 99-101.

⁴⁹ Tamże, s. 101-110; P. K r a s, *Husyci*, s. 173.

przeciwko odpustom nikt inny nie podważał realnej mocy modlitw za zmarłych⁵⁰. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że krytyka żądzy bogacenia się przez duchownych była inspirowana myślą husycką, a szczególnie działającego w Czechach angielskiego wiklefisty Piotra Payne'a, który bezkompromisowo występował przeciwko wszelkim formom własności wśród kleru⁵¹.

Drugim poglądem sprzecznym z nauczaniem Kościoła rzymskiego była krytyka kultu obrazów przedstawiających postacie świętych (w. 176-189). Stanisław ze Skarbimierza przywołał postanowienia soboru nicejskiego II z 787 r. oraz list papieża Grzegorza Wielkiego, wyjaśniające, że oddawanie czci wizerunkom w istocie dotyczy nie samej materii, z jakiej wykonany jest obraz, ale jest wyrazem pamięci i szacunku wobec świętych postaci lub niezwykłych wydarzeń. Same zaś obrazy są alternatywną formą nauczania osób niepiśmiennych. Bez względu na walkę z kultem obrazów wydały radykalne grupy husytów, szczególnie skupione wokół Jana Želivskiego, które w sztuce sakralnej widziały przedmiot bałwochwalstwa. Wśród czeskich reformatorów i uczonych husyckich krytyczne stanowisko wobec umieszczaniu wizerunków świętych w świątyniach zajmowali Mikołaj z Drezna, Jakubek ze Stříbra, Jan Rokycana i Waclaw Koranda⁵². Pierwsza fala ikonoklazmu w Czechach nastąpiła w 1419 r., ale obok pobudek natury dogmatycznej u jej źródeł znajdowała się nienawiść do przepychu kleru⁵³. Źródła informują również o sporadycznych przypadkach wystąpień przeciwko kultowi obrazów w metropolii gnieźnieńskiej, które niekiedy przybierały formę aktów obrazoburczych⁵⁴. Zarzut skierowany wobec krawca Stanisława dotyczył jedynie wyrażania błędnego poglądu w tej kwestii, nie zaś czynnego niszczenia dzieł.

Trzeci artykuł mówił o tym, że Jan Hus niesprawiedliwie został potępiony przez uczestników soboru w Konstancji (w. 190-212). W odpowiedzi Stanisław ze Skarbimierza skupił się na dowodzeniu legalności władzy soboru oraz konieczności zachowania przez wiernych posłuszeństwa względem decyzji, które na nim zapadły. Przypomniął przy tym, że kto nie uznaje autorytetu Kościoła i stawia się poza nim, skazuje się na potępienie. Stanisław ze Skarbimierza, niejako usprawiedliwiając przesłuchiwanego, pisze: *forsan enim ruditas sua non permisit eum intrare auctoritatem concilii* (w. 191-192). W ten sposób zwraca uwagę, że oskarżony mógł nie wiedzieć o tym, że decyzje soboru powszechnego muszą być respektowane i uszanowane przez ogół wierzących tak samo jak decyzje papieskie. Warto wspomnieć, że krawiec Stanisław nie był pierwszą osobą w monarchii Jagiellonów, która publicznie głosiła pogląd o niesprawiedliwym potępieniu i skazaniu Jana Husa. Według relacji Krzyżaków wiosną 1417 r. na dworze wielkiego księcia Witolda pewien rycerz miał uważać praskiego mistrza za świętego oraz twierdzić, że sobór potępił go niesprawiedliwie⁵⁵.

⁵⁰ Tamże, s. 172-173.

⁵¹ F. Šmahel, *Husitská revoluce*, t. II, Praha 1993, s. 105-106.

⁵² P. Kras, *Husyci*, s. 186-187.

⁵³ S. Bylina, *Na skraju lewicy husyckiej*, Warszawa 2005, s. 25.

⁵⁴ Znane przypadki wystąpień przeciwko kultowi obrazów omówił P. Kras, *Husyci*, s. 187-193.

⁵⁵ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae (1376-1430)*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 723.

Ostatni akapit zawiera konkluzję całego wywodu (*unitio*, w. 213-235), która jest zarazem przestrożą dla wiernych, aby nie dali się omamić podstępnemu nauczaniu heretyków, a zwłaszcza nie dowierzali tym, którzy uznają Jana Husa za świętego. Zdaniem kaznodziei zasłyszane tezy zawsze należy odnosić do nauczania Kościoła, a każdy wierzący winien okazać posłuszeństwo papieżowi, który jest głową całego świata i namiestnikiem Chrystusa na Ziemi.

Możemy domniemywać, że krawiec Stanisław, jako osoba świecka, nie miał możliwości głoszenia poglądów heretyckich wśród większej publiki. Nie mamy pewności, czy kontrowersyjne twierdzenia padły z jego ust podczas rozmów prywatnych, w czasie uroczystości cechowych czy na placu targowym. Podobnie nie dysponujemy żadnymi wskazówkami pozwalającymi stwierdzić, czy postępowanie zostało wszczęte na podstawie donosu (*denuntiatio*), szerzących się pogłosek (*mala fama*) czy wizytacji diecezjalnej. Niezależnie jednak od formy denuncjacji, zgodnie z procedurą postępowania *in causa fidei*, biskup lub ordynariusz byli zobligowani do wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za prowadzenie dochodzenia – w pierwszej kolejności był to inkwizytor papieski, a jeśli z różnych powodów nie mógł on się podjąć tego zadania, delegowany był oficjał, a w niektórych wypadkach także wikariusz generalny *in spiritualibus*. Kompetencje tych dwóch ostatnich nie były ściśle rozgraniczone, określały je każdorazowo akty nominacyjne⁵⁶. W sprawach wielkiej rangi główny przewód sądowy prowadził sam biskup, jak to stało się choćby w przypadku husytów ze Zbąszynia w latach 1439-1440⁵⁷. Na ziemiach polskich sprawy *in causa fidei* prowadzone przez urzędników kościelnych (tzw. inkwizycję biskupią) są znacznie słabiej udokumentowane niż przypadki rozpatrywane przez inkwizytorów papieskich⁵⁸. Z naszego kazania wynika, że sprawa krawca Stanisława nie została uznana za szczególnie niebezpieczną, co nie znaczy, że ją bagatelizowano. Każdy przypadek głoszenia poglądów podważających autorytet Kościoła był traktowany przez władze duchowne z należytą powagą i wymagał odpowiedniej reakcji. Problem herezji został uznany przez Stanisława ze Skarbimierza za realne zagrożenie. Wydany przez niego wyrok pozostaje nam wprawdzie nieznanym, główną jednak odpowiedzialność za ferment, jaki mogły spowodować hasła głoszone przez oskarżonego, została przeniesiona na „wilki i lisy”, a więc prawdziwych heretyków, którzy zwodzą słabych i nieuczonych, jak nasz krawiec.

O ile sposób przedstawienia problemu przez Stanisława ze Skarbimierza we wstępie jest typowy dla retoryki kaznodziejskiej⁵⁹, o tyle należy docenić fakt, że udało mu się uniknąć powtórzeń epitetów, jakich użył w innych jego dziełach. Nieliczne

⁵⁶ E. Knapiek, Akta, s. 46-47; P. Kras, Jak czytać protokoły, s. 212, 214; tenże, O biskupich inkwizytorach w Polsce i w Czechach. Przyczynek do dyskusji, w: Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej, Warszawa-Poznań 2015, s. 383-384.

⁵⁷ J. Nowacki, Biskup poznański Andrzej Bniński w walce z husytami Zbąszynia. Nieznane karty z procesów husyckich roku 1439, Roczniki Historyczne 10, 1934, s. 253-264; P. Kras, Jak czytać protokoły, s. 218-235.

⁵⁸ P. Kras, O biskupich inkwizytorach, s. 382-400.

⁵⁹ E. Potkowski, Stereotyp heretyka-innowiercy w piśmiennictwie kaznodziejskim, w: Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza, Wrocław 1978, s. 128-129; A. Regiewicz, Wizerunek heretyka w średniowiecznym piśmiennictwie polskim, Katowice 2002, s. 135-141; P. Kras, Pastor bonus, s. 67.

zwroty, które można znaleźć w *determinationes* i kazaniu o heretykach, prezentuje poniższa tabela.

Contra et adversus vulpeculas	Pozostałe teksty antyheretyckie
<i>iam animas per plurimas pertraxerunt in abyssum, nec contenti, sua et plurimum damnatione perpetua</i>	<i>animas pro dolor per plurimas in mortis aeternae praecipitium pertrahentes</i> (Ad enervandum, w: Scripta manent, s. 106)
<i>vulnerati sunt, nec sentiunt, mortui sunt et vivere se putant</i>	<i>vulneratur et non sentit; moritur et vivere se credit</i> (De haereticis, w: Sermones sapientiales, s. 298) <i>Vulnerati sunt, nec sentiunt, mortui sunt et vivere se credunt</i> (Ad subducendum, w: Z. Włodek, Stanislas de Skalbmierz, s. 500)
<i>non licet membra a capite recedere</i>	<i>non decet a capite membra discedere</i> (Ad enervandum, w: Scripta manent, s. 121)
<i>aliter sentiunt de sacramentis Ecclesiae quam sentit Romana Ecclesia</i>	<i>de sacramentis ecclesiae sentiunt, quam sentit Romana ecclesia</i> (De haereticis, w: Sermones sapientiales, s. 305)
<i><generale Constantiensis concilium> quod reprobata est reprobandum, quod approbat ab omnibus approbandum</i>	<i><papa> quidquid enim approbat vel reprobat, illud pro approbato vel reprobo habere debemus</i> (Ad ostendendum, w: Scripta manent, s. 132)

Także liczba przywoływanych ustępów prawnych, które cytowane były w innych jego pismach antyhusyckich, nie jest znaczna. Świadczy to o kreatywnym i umiejętnym podejściu do uprawiania nauki. Stanisław ze Skarbmierza wywiązał się ze swoich zadań w sposób rzetelny, komponując staranne i głębokie kazanie. Nie zmienia to faktu, że zauważalne są zależności między kazaniem *Contra et adversus vulpeculas* a pozostałymi *determinationes*.

V. FORMULA REVOCATIONIS

Ponieważ *revocatio* stanowiła najważniejszą część *sermo generalis*, formułę rewokacyjną zamieszczoną zaraz po tekście *Contra et adversus vulpeculas* należy uważać za integralną część kazania, nie zaś za osobne dzieło. Na ziemiach polskich ceremonia wyrzeczenia się herezji miała znacznie mniej uroczysty charakter niż na Zachodzie⁶⁰. Osoba odżegnująca się od błędów w miejscu publicznym, najczęściej w kościele, w obecności biskupa lub innego dostojnika kościelnego, trybunału inkwizycyjnego i świadków czytała lub powtarzała za sędzią odpowiednią formułę w języku wernakularnym, składając równocześnie przysięgę na krzyż lub Pismo Święte⁶¹. Sama formuła nie miała ściśle określonego wzorca. Elementami niezbędnymi do uznania jej za ważną było przyznanie się oskarżonego do stawianych zarzutów, wyrzeczenie się wszystkich błędów i zadeklarowanie zachowania prawowierności. Ostatnią częścią ceremonii było odczytanie wyroku i nałożenie pokuty⁶². W odróżnieniu od pozostałych czynności postępowania sądowego, rewokacja, obok sentencji,

⁶⁰ Tenże, „Revocatio errorum”, s. 377-378.

⁶¹ Tenże, Ad abolendam, s. 245-254.

⁶² Tenże, Husyci, s. 287; tenże, „Revocatio errorum”, s. 378.

była jedyną formułą wpisywaną w dokumentacji biskupiej w całości⁶³. Formuła krakowska ma postać formularza w języku łacińskim bez adnotacji notarialnych, które informowałyby o czasie i miejscu ceremonii oraz o świadkach, ale te z pewnością znajdowały się w protokołach procesowych.

Tekst zaczyna się od złożenia wyznania wiary i wyrażenia posłuszeństwa Kościołowi rzymskiemu, a także wyparcia się wszelkiej heterodoksji, a szczególnie herezji Jana Husa i Jana Wiklefa. Po tym wstępie oskarżony wyrzekł się po kolei błędnych poglądów, po czym przysięgał zachować wiarę, której depozytariuszami są papież Marcin V oraz sobór w Konstancji. Następnie przyłączał się on do potępienia wszystkich tych, którzy występują przeciwko prawdom wiary, a na końcu deklarował, że gdyby w przyszłości zbłądził, podporządkuje się wyrokom prawa.

Formuła rewokacji krawca Stanisława jest, jak dotąd, najstarszym zachowanym tego typu tekstem z Polski, i to w dodatku wraz z poprzedzającym ją kazaniem. Oprócz niej znane są formuły z procesów husytów ze Zbąszynia z 1439 i Nieszawy z 1480 r. Wersja zbąszyńska wzbogacona jest o kilka dodatkowych elementów, jak: sposób składania przysięgi, imiona dostojników, przed obliczem których dokonywała się rewokacja (biskup poznański, inkwizytor), oraz prośba o udzielenie abszolucji⁶⁴. Z kolei formularze nieszawskie mają zróżnicowaną formę, przy czym dwa z nich składają się wyłącznie z wyznania win oraz obietnicy porzucenia błędów i informowania w przyszłości zwierzchników o każdym znanym przypadku osób podejrzanych o herezję lub posiadających potępione księgi⁶⁵. Charakterystyczną cechą formuł rewokacyjnych jest ograniczenie się jedynie do błędów udowodnionych oskarżonemu lub takich, do których on sam się przyznał. Pomijano natomiast w zupełności inne zagadnienia doktrynalne charakterystyczne dla husytów. Dlatego w rewokacji krawca Stanisława nie ma wzmianek o komunii pod dwiema postaciami czy innych postulatów czeskich husytów, brak też deklaracji informowania o wszelkich podejrzaniach.

Znamienny jest szeroki zakres kompetencji Stanisława ze Skarbimierza w procesie, zważywszy na fakt, że wydanie wyroku, w tym przyjęcie rewokacji i nałożenie pokuty, było czynnościami zarezerwowanymi dla ordynariusza diecezji⁶⁶. Pewne jest, że musiał on otrzymać specjalne pełnomocnictwa od biskupa lub pełnić urząd pozwalający mu na rozpatrywanie spraw o herezję. Jako wikariusz generalny *in spiritualibus* występował 30 VI 1419 oraz od 6 II do 19 VI 1422 r., jako pełniący obowiązki pod nieobecność wikariusza – 12 i 13 VIII 1426, jako surogat zaś (jednorazowo delegowany do rozpatrzenia konkretnej sprawy) – 29 XI 1410 r. Z kolei jako oficjał krakowski występował w 1421 r. (po 15 stycznia, kiedy na urządzie tym poświadczony jest jeszcze Andrzej Myszka), ponownie 13 VIII 1426 (w zastępstwie Myszkę), a jako surogat od 31 VII 1419 do 10 VII 1420 r.⁶⁷ Równocześnie nie jest

⁶³ T e n ż e, „Revocatio errorum”, s. 365.

⁶⁴ J. N o w a c k i, Biskup poznański Andrzej Bniński, s. 271-272.

⁶⁵ Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis, t. IV, wyd. S. Chodyński, Włocławek 1884, s. 16-17, 19.

⁶⁶ P. K r a s, Husyci, s. 243; t e n ż e, Jak czytać protokoły, s. 214; t e n ż e, O biskupich inkwizytorach, s. 384.

⁶⁷ Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, wyd. S. Kuraś, t. II, Lublin 1973, nr 236, 238, 244; E. K n a p e k, Akta, s. 196-197, 205, 214, 222.

możliwe, aby Skarbimierczyk uczestniczył w przewodzie sądowym w roli eksperta, jak choćby w czasie wspomnianego już procesu Henryka Czecha, gdyż jego rola ograniczałaby się jedynie do wydania opinii prawnej. Mógł natomiast występować jako sędzia delegowany przez biskupa do rozpatrzenia sprawy wymagającej dobrej orientacji w prawie kanonicznym. Z innych źródeł wiemy o jego zaangażowaniu w działania sądów biskupich przy rozpatrywaniu spraw o herezję. Możliwe zatem są dwie wersje – albo Stanisław ze Skarbimierza działał z urzędu jako oficjał lub wikariusz generalny *in spiritualibus*, albo jako inkwizytor biskupi. W obu wypadkach wybór jego osoby przez biskupa nie był przypadkowy, ponieważ pierwszy rektor uniwersytetu w Krakowie już wówczas cieszył się wielkim autorytetem i posiadał odpowiednią wiedzę i doświadczenie do rozwiązywania spraw dotyczących wykroczeń przeciwko wierze.

VI. CZAS POWSTANIA

Datowanie procesu krawca Stanisława jest jednym z najtrudniejszych problemów badawczych. Wymienienie w formule rewokacji imienia papieża Marcina V (1417-1431) oraz powołanie się na uchwały soboru w Konstancji (1414-1418) pozwalają na ustalenie terminu *post quem*, choć wymaga to pewnego wyjaśnienia. Wydawałoby się, że przywołanie zarówno autorytetu papieża, jak i soboru przemawiają za tym, że obrady w Konstancji nie dobiegły jeszcze końca. Tymczasem ustęp o zachowaniu posłuszeństwa względem postanowień soboru powszechnego został celowo dodany, ponieważ oskarżony podważał wyrok wydany na Jana Husa przez zgromadzenie. Skrajną datę początkową należy przesunąć na rok 1418, a dokładniej po wydaniu bulli *Inter cunctas* z 22 II 1418 r., której treść prawdopodobnie była znana Stanisławowi ze Skarbimierza, na co wskazuje stosowana przez niego terminologia użyta w dokumencie papieskim.

Granice *ante quem* wyznacza datacja zachowanej kopii dzieła Stanisława ze Skarbimierza. Znaki wodne oraz oprawa rękopisu, w którym się ono znajduje, wskazują na lata 1428-1430. Jeżeli natomiast spojrzymy na przedział czasowy całej kolekcji tekstów krakowskiego doktora prawa, pośród której znajduje się dzieło *Contra et adversus vulpeculas*, to wówczas datacja ulegnie znacznemu zawężeniu. Zakres dat kolekcji dzieł Skarbimierczyka znajdującej się w rękopisie BJ 723 zamyka się bowiem na 1422 r., choć nie wszystkie mowy i kazania są datowane. Szczególnie istotny jest czas napisania pozostałych pism o charakterze antyhusyckim, które najprawdopodobniej pochodzą z lat 1420-1421⁶⁸. Jakkolwiek ze względu na swój charakter kazanie *Contra et adversus vulpeculas* nie może zostać zaliczone do zespołu *determinationes*, to wykazane wzajemne zależności świadczą o bliskości czasowej ich powstania.

Poza wymienionymi powyżej dowodami pozwalającymi ująć w ramy czasowe omawiane wydarzenia, istnieje przynajmniej kilka innych wskazówek, które pozwalają wzmocnić, a nawet doprecyzować datację tekstów:

1) Omawiając refutację trzeciego z błędnych poglądów krawca Stanisława, autor zdawał się wskazywać, że mógł on nie znać przepisów prawa kanonicznego,

⁶⁸ Zob. wyżej, przyp. 16.

w świetle których wierni muszą podporządkować się uchwałom soborowym. Na ziemiach polskich karę ekskomuniki za lekceważenie uchwał soborowych i obronę Jana Husa wprowadził oficjalnie synod diecezji poznańskiej obradujący 9-11 VI 1420 r.⁶⁹, niemniej Stanisław ze Skarbimierza nie wspominał wprost o tym rozporządzeniu. W ogóle można zauważyć, że uczoney krakowski przyjął łagodną postawę względem oskarżonego. Starał się wręcz usprawiedliwić jego postępowanie i dociec przyczyn jego błędów. Tłumaczył, że wynikały one być może z niewiedzy (*forsan ex quadam sui ruditare*, w. 145; *forsan enim ruditare sua non permisit eum intrare auctoritatem concilii*, w. 191-192), a gorszące wypowiedzi z jego strony widział jako efekt gadulstwa i łatwowierności (*ex lubrico lingue vel facili credulitate*, w. 147). Podkreślał również, że oskarżony złożył wyznanie wiary i zgodził się przyjąć pokutę i z tego powodu nie można odmówić mu łaski (w. 147-148). Można odnieść wręcz wrażenie, że oskarżyciel stanął niejako w obronie oskarżonego, ukazując go jako ofiarę podstępnego działania „lisów w przebraniu owiec”, a nie heretyka, który deprawuje umysły innych. Dla porównania – wobec innego oskarżonego o herezję, o którym mowa jest w dziele *Ad eliminandum errores*, Stanisław ze Skarbimierza użył znacznie ostrzejszych, wręcz piętnujących sformułowań⁷⁰. Tego typu podejście pełne wyrozumiałości jest dość osobliwe, zwłaszcza w kontekście energicznych poszukiwań osób sprzyjających husytyzmowi, a nie ulega wątpliwości, że poglądy krawca miały swoje źródło w niektórych hasłach husyckich⁷¹. Właściwa akcja wymierzona przeciwko zwolennikom Jana Husa zaczęła się po synodzie wieluńsko-kaliskim, zakończonym we wrześniu 1420 r.⁷², a szczególnie po otrzymaniu listu od papieża Marcina V z sierpnia 1422 r. nakazującego zintensyfikowanie działań przeciwko heretykom⁷³. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że właśnie w latach 1420-1422 dokonał się w Polsce wyraźny zwrot w prowadzeniu akcji antyheretyckich za pontyfikatu krakowskiego biskupa Wojciecha Jastrzębca. Potwierdzają to przebadane przez P. Krasa przypadki postępowania wobec podejrzanych⁷⁴. Wyważony ton narracji kazania Stanisława ze Skarbimierza raczej nie kojarzy się z napiętą atmosferą, jaka z pewnością towarzyszyła wzmószonym poszukiwaniom husytów. Niewiedza krawca, na którą zwracał uwagę Skarbimierczyk, może również świadczyć o tym, że uchwały synodalne, przeciwko którym wypowiadał się oskarżony, mogły być jeszcze na tyle nowe, że nie dotarły do uszu wiernych.

2) Mimo że w kazaniu *Contra et adversus vulpeculas* nie ma żadnych bezpośrednich odniesień do ustawodawstwa synodalnego metropolii gnieźnieńskiej, pewną poszlaką mogącą wskazywać na wcielanie w życie jego postanowień jest zastosowana wobec oskarżonego forma postępowania inkwizycyjnego. Uporządkowanie powyższej pro-

⁶⁹ Statuta synodalia Andreae episcopi Posnaniensis saeculo XV^{mo} confecta, wyd. U. Heyzmann, w: Starodawne prawa polskiego pomniki, t. I, Kraków 1878, s. XXVIII; zob. P. K r a s, Husyci, s. 212; J. N o w a c k i, Synody diecezji poznańskiej w latach 1252-1738, Poznań 2004, s. 12.

⁷⁰ BJ rkps 723, k. 127r; zob. Catalogus, t. V, s. 192-193.

⁷¹ Zob. P. K r a s, Husyci, s. 167.

⁷² Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie, s. 94-96.

⁷³ P. K r a s, Husyci, s. 244.

⁷⁴ Tamże, s. 168 n.

cedury nastąpiło *de facto* na synodzie obradującym w Wieluniu i Kaliszu w 1420 r.⁷⁵ Na podstawie zachowanych tekstów widać, że Stanisław ze Skarbmierza trzymał się jej konsekwentnie aż do samego końca procesu, przy czym z jednej strony uznał zasadność zajęcia się sprawą, z drugiej zaś – zdawał się sugerować, że oskarżony nie stanowił realnego zagrożenia dla wiernych. Niebezpieczeństwo groziło natomiast ze strony tych, od których usłyszał on nieortodoksyjne tezy. Fakt zastosowania rozbudowanej procedury postępowania pozwala przypuszczać, że omawiane wydarzenia nastąpiły po synodzie wieluńsko-kaliskim.

3) W sprawie krawca Stanisława w oczy rzuca się brak tak często poruszanej w polskim ustawodawstwie antyheretyckim kwestii kontaktów z Czechami. Oskarżony z pewnością był pytany, od kogo i gdzie słyszał heretyckie tezy, a ponieważ kwestia pobytu za granicą nie została poruszona przez oskarżyciela w kazaniu, uzyskujemy niemal pewność, że oskarżony krytykę mszy za zmarłych i kultu obrazów zasłyszał od kogoś w kraju. Z drugiej strony nie dysponujemy żadnymi przekazami na temat działalności jakiegokolwiek grupy husytów w ziemi krakowskiej w tamtym okresie. Co więcej, wydaje się naturalne, że gdyby krawiec ujawnił istnienie choćby małej wspólnoty lub nawet wskazał konkretnego kaznodzieję, z którego ust zasłyszał heretyckie stwierdzenia, kazanie raczej przyjęłoby emocjonalny ton alarmujący o realnym zagrożeniu. Tymczasem Stanisław ze Skarbmierza jedynie przestrzega przed podstępными kusicielami i wyjaśnia, po czym można rozpoznać heretyka. Tak poprowadzona narracja skłania ku poszukiwaniu źródła błędnych tez krawca Stanisława wśród czeskich husytów, którzy na krótko pojawili się na ziemiach polskich, zasiali ferment, a potem wrócili do swojego kraju. Nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy południowej Polski mogli mieć styczność z czeskimi posłami wysłanymi na dwór króla Władysława Jagiełły i wielkiego księcia Witolda. Pierwsze oficjalne poselstwo husytów do Polski przybyło w lipcu i sierpniu 1420, drugie – na początku 1421 r. Na czele obu delegacji stał Hynek z Kolštejnu, natomiast wśród osób mu towarzyszących podczas drugiej wyprawy znaleźli się dwaj uczeni: Jan Kardinal z Rejnštejnu i Piotr Payne⁷⁶, którzy zabiegali o zorganizowanie dysputy z członkami Uniwersytetu w Krakowie na temat czterech artykułów praskich⁷⁷. Można sobie wyobrazić, że tak jak mistrz Jan Hus, podążając do Konstancji, wykorzystywał każdą sposobność, aby rozpowszechniać publicznie swoje postulaty reformatorskie w miejscach, gdzie się zatrzymywał⁷⁸, tak i kaznodzieje czescy z pewnością nie omieszkali propagować wśród ludności sąsiedniego kraju czołowych haseł ruchu husyckiego. W ten sposób krawiec Stanisław mógł usłyszeć niektóre z heterodoksyjnych poglądów, a potem nieopatrznie powtórzyć je w innym miejscu. W tym kontekście kazanie Stanisława

⁷⁵ Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie, s. 94.

⁷⁶ F. Šmahel, Husitská revoluce, t. III, s. 49, 66, 88-90; J. Grygiel, Zygmunt Korybutowicz. Litewski książę w husyckich Czechach (ok. 1395 – wrzesień 1435), Kraków 2016, s. 21-23, 31-34.

⁷⁷ M. Markowski, Stanowisko Uniwersytetu Krakowskiego wobec petycji husyckiej z 1421 r., Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej 4, 1965, s. 356-358.

⁷⁸ P. Kras, Droga mistrza Jana Husa do Konstancji, w: Ambona. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Stanisławowi Bylinie, Warszawa 2016, s. 217-222.

ze Skarbimierza staje się bardziej zrozumiałe: hasła głoszone przez krawca faktycznie były niebezpieczne dla wiary i uderzały w Kościół, ale jego winą były raczej niewiedza i gadulstwo; prawdziwe niebezpieczeństwo niosą natomiast ci, którzy uważają Jana Husa za świętego oraz podważają autorytet papieża i soboru. Uczony krakowski przestrzegał zatem przed fałszywymi apostołami, którzy prowadzą dusze ku potępieniu, jednakże nie ulega emocjom ani nie nawołuje do ich ścigania czy denuncjowania. Jeżeli przyjąć powyższą hipotezę, to sprawa krawca Stanisława mogłaby stanowić pokłosie jednego z pierwszych poselstw czeskich husytów do Polski lub luźnych kontaktów z Czechami przebywającymi w Polsce przed wprowadzeniem zakazu swobodnego przekraczania granicy przez południowo-zachodnich sąsiadów. Druga z przedstawionych hipotez pozwalałaby wyjaśnić, dlaczego polski rzemieślnik nie wypowiedział się na temat głównych postulatów husyckich, o których posłowie z Pragi zamierzali dyskutować w Krakowie w 1421 r.

4) Źródła głoszonych przez krawca Stanisława hasel bez wątpienia należy szukać w doktrynie husyckiej, niemniej w oczy rzuca się nieobecność najbardziej eksponowanych przez husytów postulatów, szczególnie dotyczącego przyjmowania komunii pod dwiema postaciami przez osoby świeckie. Świadczy to jednoznacznie o tym, iż oskarżony poglądy husyckie znał jedynie wybiórczo, nie wiedząc nic o szerszym programie wyrażonym w czterech artykułach praskich⁷⁹. Potępienie wyroku wydanego na Jana Husa przez sobór oraz propagowanie kultu praskiego reformatora było cechą charakterystyczną dla wczesnej fazy ruchu husyckiego. Później (od lat dwudziestych) przewodnimi postulatami stały się zwłaszcza komunie pod dwiema postaciami oraz swoboda głoszenia Słowa Bożego w językach narodowych⁸⁰. Proces ewoluowania myśli reformatorskiej wśród Czechów w XV w. jest bardzo trudny do uchwycenia i w obecnym stanie badań nie jest możliwe zamknięcie jego etapów w ramy czasowe, niemniej głoszone przez krawca hasła wskazywałyby raczej na pierwsze lata aktywności zwolenników Jana Husa, a więc do 1420 r.

Mimo że żaden z przedstawionych argumentów nie może zostać uznany za decydujący, wydaje się uprawnione zawężenie okresu, w jakim rozegrały się opisywane wydarzenia, z dużą ostrożnością na lata 1420-1421.

VII. WNIOSKI

Po dokonaniu krytyki zewnętrznej oraz wewnętrznej pisma zaczynającego się od słów *Contra et adversus vulpeculas* oraz następującego po nim tekstu rewokacji można przedstawić następujące wnioski. Oba dzieła stanowią część akt procesu, który odbył się na terenie diecezji krakowskiej prawdopodobnie między rokiem 1420 a 1421 w sprawie głoszenia poglądów sprzecznych z nauczaniem Kościoła. Z całą pewnością należy odrzucić błędną identyfikację osoby dokonującej rewokacji, którą niektórzy badacze utożsamiali z Henrykiem Czechem, nadwornym astrologiem królowej Zofii Holszańskiej. Przyznać trzeba słusność J. Mikułce i P. Krasowi, którzy zauważyli, że błędne tezy znajdujące się w rewokacji są tożsame z artykułami zarzucanymi w kazaniu poprzedzającym formułę pewnemu krawcowi Stanisławowi. Z ramienia

⁷⁹ F. Š m a h e l, *Husitská revoluce*, t. II, s. 94-111.

⁸⁰ Por. P. K r a s, *Husyaci*, s. 168-202.

władz kościelnych postępowanie prowadził Stanisław ze Skarbimierza, prawdopodobnie sprawujący wówczas urząd oficjała diecezji krakowskiej lub posiadający specjalne pełnomocnictwa biskupa do prowadzenia sprawy. Zachowany w jednym egzemplarzu tekst stanowi kazanie wygłoszone w trakcie ceremonii odwołania błędnych poglądów przez oskarżonego, który przyznał się do stawianych mu zarzutów, wyraził skruchę i zadeklarował chęć pojednania z Kościołem. Charakter artykułów wskazuje na inspirację krawca hasłami husytów, którym bliskie były idee wiklewickie. Niewykluczone, że usłyszał je od członków jednego z poselstw czeskich do Polski lub podróźnych z Czech, a nie od lokalnych dysydentów. Wydaje się też, że nie należał on do żadnej zorganizowanej grupy husytów. Ponieważ w trakcie przesłuchania wyraził skruchę i zadeklarował chęć pojednania z Kościołem, został potraktowany dość łagodnie, czego świadectwem są próby usprawiedliwienia postępowania oskarżonego przez oskarżyciela, niemniej sam rodzaj kary na niego nałożonej pozostaje nam nieznany.

Ton kazania Stanisława ze Skarbimierza jest wyważony i pozbawiony elementów nadmiernie emocjonalnych. Autor dokonał refutacji błędnych twierdzeń krawca Stanisława, ale równocześnie zwrócił uwagę, że prawdziwym zagrożeniem są ci, którzy pod płaszczykiem pobożności starają się podburzyć lud przeciwko Kościołowi. W swoim wywodzie skoncentrował się przede wszystkim na zagadnieniu zachowania posłuszeństwa względem papieża i postanowień soboru w Konstancji, a także przypomniał, że tylko Kościół jest depozytariuszem prawd wiary i każdy, kto podaje w wątpliwość jego nauczanie, staje się heretykiem. W pierwszej części autor zamieścił odpowiednie kazusy prawa kanonicznego, które jednoznacznie wskazywały, jakie czynności prawne mają zastosowanie w wypadku osób podejrzanych o herezję. Zestaw ten w dużej mierze wzorowany był na bulli papieża Marcina V z 22 II 1418 r.

Sam tekst potwierdza wysoki poziom znajomości prawa przez uczonego krakowskiego oraz jego talent kaznodziejski, którego cechą rozpoznawczą jest między innymi umiejętność ujęcia dwóch podobnych do siebie tematów w sposób oryginalny i twórczy. Pod względem treści kazanie łączy się z innymi traktatami antyheretyckimi Stanisława ze Skarbimierza napisanymi w latach 1420-1421 oraz kazaniem *De haereticis* datowanym na 1416 r. Ze względu jednak na swój charakter i okoliczności powstania pozostaje ono osobnym tekstem stanowiącym istotne świadectwo kształtowania się procedury postępowania *in causa fidei* oraz działalności tzw. inkwizycji biskupiej, na temat której mamy bardzo niewiele źródeł. Tym samym omawiane dzieło wraz z formułą rewokacji wzbogacają naszą skromną wiedzę na temat procedury rekoncyliacyjnej stosowanej w Królestwie Polskim, a zarazem ukazują istotną rolę kazania w procesie inkwizycyjnym.

ANEKS

Tekst kazania oraz formuły rewokacji znane są tylko z jednej kopii, współczesnej Stanisławowi ze Skarbimierza, zachowanej w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej 723, k. 143v-147r. Z tego powodu trudno rozstrzygnąć, czy został on przepisany bezpośrednio z prototypu, czy kopii pośredniej. W niniejszej edycji oryginalna pisownia średniowieczna została zastąpiona klasyczną, a ponieważ lekcja nie wykazuje żadnych szczególnie interesujących cech, przytoczenie właściwego zapisu źródłowego

w aparacie krytycznym nie wydaje się konieczne. Uwzględnione zostały dyftongi *-ae* i *-oe*, literę *w* oddano jako *v*, *k* jako *c*, zaś *y* jako *i*, z wyjątkiem wyrazów, które w wersji klasycznej zapisywane były przez *y* (np. *abyssum*), sylaby *-cium*, *-cio*, *-cia* zamieniono na *-tium*, *-tio*, *-tia*, z kolei *ch* pozostawiono jedynie tam, gdzie występuje ono w łacinie klasycznej. Wyrazy, takie jak *apud*, *contempnunt* zapisane zostały w formie: *apud*, *condemnunt* itd.

Cytaty i zapożyczenia użyte przez samego autora zostały zapisane kursywą. Cudzy-słowem apostrofowym oznaczone zostały tytuły dzieł i kanonów wymienione przez autora. Pozostawiono błędy skryby, ale w nawiasie kwadratowym podano poprawny zapis. Wszystkie cyfry rzymskie zastąpiono arabskimi, z wyjątkiem numerów ksiąg w Dekretalach Grzegorza IX i w *Libro Sexto*. Ustępy z prawa kanonicznego identyfikowane były na podstawie *Corpus iuris canonici* w wydaniu Aemiliusa Friedberga⁸¹. Sposób cytowania poszczególnych jego części został oparty na wytycznych Alfonsa Marii Sticklera w zmodyfikowanej formie⁸².

W aparacie krytycznym zastosowano następujące skóty:

C. – causa

c. – capitulum

canc. – cancellatum

cf. – confer

D. – distinctio

De consecr. – *De consecratione* w Dekrecie Gracjana

Decret. Greg. IX – *Decretalium Gregorii papae IX*

Extrav. comm. – *Extravagantes communes Decretales*

f. – folio

Grat. – *Decretum magistri Gratiani*

lib. – liber

q. – quaestio

Sext. – *Liber Sextus Decretalium Bonifacii papae VIII*

t. – titulus

Stanislaus de Scarbimiria, Sermo contra haereticos

1

In nomine Domini nostri Ihesu Christi, *in quo vivimus, movemur et sumus*¹. – Contra et adversus vulpeculas, quae inficere Christi vineam contendunt et lupos, qui sub ovium speciem iam animas perplurimas pertraxerunt in abyssum, nec contenti, sua et plurimum damnatione perpetua, verbo, ferro, minis et gladio in mortis aeternae precipitium pertrahere quantum est in eis omnes alios machinantur. Hii enim sunt, qui fortis vulgo proponunt dulcetudinem, sed venenum ingerunt et relinquunt, devotionem ostentant, *sed fel draconum et venenum aspidum insanabile*² subministerunt socios tenebrarum. Omni, quo possunt studio sibi accumulunt, ut fortius

5

⁸¹ Corpus iuris canonici, t. I-II, wyd. Ae. Friedberg, Lipsiae 1879-1881.

⁸² A. M. S t i c k l e r, Historia iuris canonici Latini. Institutiones academicae, t. I: Historia fontium, Zürich 1974, s. 216 n.

¹ Act 17, 28.

² Deut 32, 33.

10 Ecclesiam catholicam persequuntur. Subarrant muneribus, alliciunt promissionibus, subvertunt falsis assertionibus, confundunt [f. 144r] intellectum sacrum scripturarum exquisitis adinventionibus, defendunt errores suos, auctoritatum veteris et novae legis sanctorum quam scripturis et decretis perniciosis intellectibus decipiunt, populum per sanctam matrem Ecclesiam aboletis ritibus in suis sectis fortificant, quos seducunt

15 mendosis damnati Iohannis similata sanctitate et devotionibus cudunt nova et antiqua, que iam per sacrum Constantiensem concilium sunt reprobata, renovare temeritate miserabili praesument, quod generalis Ecclesia approbat – reprobare et quod reprobat – approbare, decepti a sathana putantes se prudentes, cum stulti sint sancti apud Deum³ et homines molintur, irridetur ipsorum cecitas. Ipsi tamem

20 magistros se credunt in scripturis, vulnerati sunt, nec sentiunt, mortui sunt et vivere se putant, errant palam et notorie, nec praecipiant, *quia oculos habent et non vident, aures habent et non audiunt*⁴, excaecatam est enim cor insipiens eorum omnis quippe multitudo ipsorum per angelos malos percussa est recitare crudeli et infecta peste insanabili nisi forsam mutata fuerit in fidei catholicae oppositam qualitatem. Quis ergo ad tantam hominum multitudinem damnandorum aeternaliter lacrimas continebit? Quis tot hominibus, in quibus efficiens redemptionis perit pereuntibus a peste tam letali, sibi non cavebit? Quis fidelium in quicuius vivit Christus contra tam pestilentos non consurgit? Paulatim quippe sive *frustratim* [recte: frustatim] *lupus comedit agnum*⁵, parvum malum, si permittitur, ut crescat sive gravi labore non tolleretur, semen malum fructum peiorem producit malum principium si per negligentiam praesidentium vel vigilum nescit ad maedium, difficile est prohibere ne pertingat ad terminum, difficile est peragi bono exitu, qui malo inchoata sunt principio ferro ergo scindenda sunt vulnera, que fomentorum non sentiunt disciplinam. Consultius est quippe, ut sicut manus aut pes amputatur hominis, non totus homo propter veneni in

35 integrum mortatur, sic consultius est eradicare et explantare membra haereticorum plena veneno mortifero ne contra communitas aeternaliter damnetur pro quorum enervatione et bonorum catholicorum custodia et cautela verbum assumpsi Apostoli ex epistola nunc currente: *Qui talia agunt, regnum Dei non possidebunt* (Ad Galath. 5)⁶. Quamvis universe per orbem catholicae Ecclesiae constitutae, prout ait Pelagius [recte: Gelasius], urbis Romae episcopus, scribens, *omnibus orthodoxis unus thalamus Christi sunt, tamen sacra Romana Ecclesia catholica et apostolica nullis synodicis constitutis ceteris ecclesiis praelata est, sed evangelica voce Domini et Salvatoris nostri primatum obtinuit* (21 D. „Quamvis”). *Est ergo prima apostoli Petri sedes Romana Ecclesia non habens maculam nec rugam*⁷ et ob hoc quanto in ea gradus

40 altior tanto maior auctoritas inventur.

In maioribus siquidem est regendi [f. 144v] et iubendi potestas, in minoribus obsequendi neccesitas, a qua nonnulli sequaces Iohannis Huss, quia se subtrahunt

³ Por. I Cor 3, 19.

⁴ Ez 12, 2.

⁵ Grat. C. 13, q. 1, c. 1, § 4.

⁶ Gal 5, 21.

⁷ Grat., D. 21, c. 3.

non attento, quod non licet membra a capite recedere⁸ sunt revera ne videantur esse membra merito rescindendi, de quicuius potest illud prop[h]eticum intelligi. *Numquid gloriabitur serra contra eum, qui secat in ea, ac numquid exaltabitur securis contra eum*⁹, qui cedit in ea? Non enim est philosophias, ut glorientur sacerdotes aut clerici in suis ritibus spiritualibus contra papam et Romanam Ecclesiam, cuius regulae et mandatis debent esse subiecti *beato namque Petro, aeternae vitae clavigero terrem simul et coelestis imperii iura, Christus commisit*¹⁰, propter quod non est dubium eos esse sectos ab Ecclesia, qui potestatem Petri apostoli parvipendit, unde Nicolaus papa scribens Mediolanensibus sic inquit: *Quisquis cuiuslibet Ecclesiae ius suum detrahit iniustitiam facit. Qui autem Romanae Ecclesiae privilegium ab ipso omnium ecclesiarum capite traditum auferre conatur hoc procul dubio in haeresium labitur. Et subdit paucis interponitis fidem violat, qui adversus illam agit, quae est mater fidei et illi contumax invenitur, qui eam cunctis ecclesiis praetulisse cognoscitur* (22 D. „Omnes”)¹¹. Constat ergo tales, qui papae et Romanae Ecclesiae circa usum sacramentii Corporis et Sanguinis Domini et alia, quae precipit vel prohibet oboedire condemnunt esse haereticos erroneos et deliros. Huic consonat, quod ait Anacletus papa *sicut cardine hostium regitur, sic sacrae sedis apostolicae auctoritate omnis ecclesiae Domino disponente reguntur* ([D.] 22 „Sacrosancta”)¹². Et loquitur de Romana et apostolica Ecclesia, quam sectatores Huss damnati ex doctrina ipsius venenosa synagogam sathane ore polluto appellare non venerentur. Unde non est dubium ipsos esse haereticos, tum quia privilegium Romanae Ecclesiae abstrahere moliantur (22 D. „Omnes”)¹³. Tum quia *scripturas aliter intelligunt, quam Spiritus Sanctus efflagitat* ([C.] 24, q. 4 „Haeresis”)¹⁴. Tum quia in usu sacrorum Ecclesiae a Romana Ecclesia sunt divisi, pro quo facit ([C.] 4, q. 1 „Quod autem”)¹⁵. Tum, quia communionem Ecclesiae catholicae non recipiunt in autentico¹⁶ privilegio dotis haereticis mulieribus non praestandis post principium (Coll. 8)¹⁷. Tum quia sedis apostolicae praecepta nedum non recipiunt, sed condemnunt (19, D. „Nullus”)¹⁸. Tum quia aliter sentiunt de sacramentis Ecclesiae quam sentit Romana Ecclesia. ([C.] 24, q. 1 „Haec est fides”)¹⁹. Et ob hoc omnis tales fautores et receptatores ipsorum ac credentes sunt tanquam hostes fidei persequendi. 50 55 60 65 70 75

Et primo poena vitiationis, ut nullus fidelis eis communicet iuxta doctrinam apostoli (2 Corinthos 6), communicet, qui ait: *Exite de moedio eorum*²⁰. Istud nempe

⁸ Grat., D. 12, c. 1.

⁹ Is 10, 15.

¹⁰ Grat., D. 22, c. 1.

¹¹ Grat., D. 22, c. 1.

¹² Grat., D. 22, c. 2.

¹³ Grat., D. 22, c. 1.

¹⁴ Grat., C. 24, q. 4, c. 27.

¹⁵ Grat., C. 4, q. 1, c. 2.

¹⁶ canc.: de.

¹⁷ Novellae Iustiniani, 109, c. 1.

¹⁸ Grat., C. 19, q. 3, c. 1.

¹⁹ Grat., C. 24, q. 13, c. 14.

²⁰ 2 Cor. 6, 17.

80 clamavit Moyses, istud clamavit Jeremias, istud Ysaias: *Recedite, inquit inde et
 immundum ne tetigeritis*²¹, recedite! Sed Augustinus in sermone de verbis evangelii:
 [f. 145r] *tactu cordis, non corporis. Quid est enim tangere immundum nisi consentire
 peccatis? Quid est exire inde, nisi facere quod pertinet ad correctionem malorum,
 quantum pro uniuscuiusque gradu atque persona, salva pace fieri potest?* ([C.] 23,
 85 q. 4 „Recedite”²²). Idem Ieronimus eadem causa et quaestione in canone „Ecce
 inquit”²³, aut dicam: Recedite ab illis in potu, in salutatione, in foro, in balneo, in
 omni actu legitimo. Omnis enim haeretici, fautores isporum, receptatores et credentes
 eis sive sint occulti sive manifesti, sunt excommunicati ipso iure (De haeticis,
 „Excommunicamus”²⁴ 1²⁴ et 2²⁵ et c. „Ad abolendam”²⁶).

90 Secundo, persequendi sunt depositione, quia indistincte sive sit clericus, sive
 laicus, sive papa, vel imperator, aut quilibet inferior, deponi debet, si haeticus, aut
 fautor vel receptator eorum fuerit ab omni dignitate (40 D.: „Si papa”²⁷; [C.] 24,
 q. 1. „Qui contra pacem”²⁸; De haere[ticis], „Ad abolendam”²⁹). Et *damnati tales
 praesentibus potestatibus aut eorum balivis relinquuntur animadversione debita
 95 puniendi. Si tamen sunt clerici, prius a suis ordinibus degradantur*³⁰, tandem damnati
 relinquuntur curiae saeculari.

Tertio, persequendi sunt rerum ablatione, omnia enim ipsorum bona, si sunt
 clerici aut laici ecclesiae subiecti, confiscantur ecclesiae, cui serviebant. Si non
 alii regibus vel principibus ipsorum bona ipso iure confiscata sunt (De haere[ticis],
 100 „Excommunicamus”³¹). Secundo confiscantur autem a tempore criminis commissi
 (C. De haere[ticis], L. IIII [!])³². Etiam si habeant filios catholicos, propter haeresim
 tamen maritorum uxorum dotes confiscari non debent, nisi forte scientes eos haeticos
 cum eis contraxissent³³.

105 Quarto, persequendi sunt haeticici, nam omnis vasalli et subditi ab omni fidelitate
 et omni pacto quacumque firmitate vallate ipso iure solati sunt, nec tenentur eis
 oboedire (De haere[ticis], c. finali)³⁴, quibus si aliter fieri non possunt, manu militari
 sunt omnia bono auferenda eo, quod nullo iure possunt ab eis possideri ([C.] 23, q. 7,
 c. 1, 2 et 3)³⁵. Et si in haeresi religiosi muneri fuerunt, sunt gravius quam saeculares,
 clerici vel laici puniendi (De haeticis, „Accusatus”, L. VI)³⁶.

²¹ 2 Cor. 6, 17.

²² Grat., C. 23, q. 4, c. 9.

²³ Grat., C. 23, q. 4, c. 4.

²⁴ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 13.

²⁵ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 15.

²⁶ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 9.

²⁷ Grat., D. 40, c. 6.

²⁸ Grat., C. 24, q. 1, c. 32.

²⁹ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 9.

³⁰ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 13; cf. Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 15.

³¹ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 13.

³² Sext., lib. V, t. 2, c. 19.

³³ Sext., lib. V, t. 2, c. 14.

³⁴ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 16.

³⁵ Grat., C. 23, q. 7, c. 1-3.

³⁶ Sext., lib. V, t. 2, c. 8.

Quinto, persequendi sunt haeretici in hoc, quod non sunt tradendi sepulture ecclesiasticae. Tradentes vero scienter sepulture ecclesiasticae haereticos, credentes, receptatores, et fautores, et defensores ipsorum, excommunicati sunt usque ad satisfactionem idoneam, nec absolvantur, nisi propriis manibus istorum damnatorum corpora extumulent longe proiciant³⁷. Si tamen ossa ipsorum ab ossibus fidelium possint discerni alias secus de sepul[tura] sacris locus vero ille perpetua careat sepultura³⁸ (De haere[ticis], „Quicumque”, L. VI). 110 115

Sexto, persequendi sunt in hoc haeretici, credentes, receptatores, defensores et fautores eorum, quia filii ipsorum post paterna lineam usque ad secundum gradum ad nullum beneficium ecclesiasticum seu officium publicum admittuntur (De haereticis, „Statutum”, L. VI)³⁹. Et quicumque ad preces huiusmodi pestilentium personarum personatus dignitates et quaecumque [f. 145v] alia beneficia sunt adepti ipsis sic acquisitis ipso facto sunt privati et si scienter illa receperint, non sunt ad alia vel similia admittendi (De haereticis, „Quicumque” eodem, L. VI, § 3)⁴⁰. 120

Illi vero, qui sola suspitione inventi fuerint, vocati nisi ad arbitrium episcopi, aut ipsius vicarii, seu inquisitoris haeretice pravitatis se purgaverint, simili sententiae subiacebunt (De haereticis, „Ad abolendam”, § „Laicus”)⁴¹. Ille autem, qui vocatur ab eo, cuius interest, ut de fide respondeat, contumaciter se absentat et ob hoc excommunicatus sustinuit velud haereticus condempnatur (De haere[ticis], „Cum contumacia”, L. VI)⁴². 125

Pensate igitur quam graviter offendit, qui tot poenis et taliter punitur, et immo adhibeatis operam diligentem ad exterminandum istas radices pestiferas, *quoniam qui talia agunt, regnum Dei non possidebunt*⁴³. Curetis summopere aut de finibus nostris tales expellere, aut notificare maioribus, ut procul velut oves morbidae repellantur, aut luant poenam suis sceleribus dignam. Si namquam archiepiscopi et episcopi, qui in extirpanda haeresi inventi fuerint negligentes, in quorum locis haeretici degunt aut irridentes et fautores ipsorum ab episcopali dignitate et officio deponetur et alii, qui velint et possint in loca ipsorum substituntur (De haere[ticis], „Excommunicamus”, primo ad finem)⁴⁴. Numquam inferiores requisiti, ut inquisitores adiuvent in officio vel ordinarios poenam non sentiant, imo tenentur rectores locorum, quicumque vel quibuscumque nominibus censeantur in his, que pertinent ad inquisitionis officium haeretice pravitatis oboedire et damnatos ab inquisitoribus seu ordinariis statim dum relictis fuerint suscipere puniendos. Non obstante aliquo privilegio et apostolico contrario vero faciens et non parentes mandatis et requisitionibus, et haereticis in hoc faventes sunt excommunicati. Et se per annum excommunicationi sustinuerint velud haeretici condempnantur (De haereticis, „Ut inquisitionis”, L. VI)⁴⁵. 130 135 140

³⁷ Sext., lib. V, t. 2, c. 2.

³⁸ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 28, c. 12.

³⁹ Błędny odsyłacz autora. Poprawnie: Sext., lib. V, t. 2, c. 2.

⁴⁰ Sext., lib. V, t. 2, c. 2.

⁴¹ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 9.

⁴² Sext., lib. V, t. 2, c. 7.

⁴³ Gal 5, 21.

⁴⁴ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 13.

⁴⁵ Sext., lib. V, t. 2, c. 18.

145 Cum ergo Stanislaus, sartor, qui in fide oberravit forsan ex quadam sui ruditate recognoscat fidem illam, quam tenet sacra Romana Ecclesia et detestetur errores fidei, in quos ex lubrico linguae vel facili credulitate prolapsus est, paratus poenitentiam suscipere, quae sibi per nos fuerit infligenda, non est sibi venia deneganda.

150 Erravit, siquidem dicens, quod missae, vigiliae et aliae orationes nec non oblationes defunctis non proficiunt, sed ista adinvenerunt propter emolimenta sua sacerdotes. Et hic error est periculosissimus, nam potestatem beati Petri apostoli enervare contendit. Cum enim *universae viae sunt Domini misericordia et veritas*⁴⁶, vereque contrito licet divina misericordia culpam remittat, detinet tamen eum Dei iustitia, quatenus non satisfecit obligatum ad poenam, sed cum illa poena ob rigorem destructae Dei iustitiae
155 viribus nostris improporcionata et nobis incognita existit, constituit arbitros et iudices: Dei providencia [f. 146r] papam, episcopos, presbyteros, quicuius dedit potestatem arbitrandi, poenam taxandi et parte poene remittendi. Verum cum contemptum et delectationem, et aversionis adeo, et conversionis ad bonum commune gravitatem et casus profunditatem ad plenam non vovit nisi Deus. Necesse est resultante
160 obnoxietate ad poenam, ut anima defuncti detineatur tam diu in purgatorio donec recipiat unde solvat et divine iustitiae satisfiat. Fit autem satisfactio sive solutio, secundum Gregorium: *quatuor modis aut oblationibus sacerdotum, aut precibus sanctorum, aut carorum elemosinis, aut ieiunia cognatorum* ([C.] 13, q. 2 „Animae defunctorum”)⁴⁷. Et in canone „Pro obeuntibus”, eadem causa et quaestione legitur:
165 *Sancta tenet Ecclesia, ut quisquis pro suis mortuis vere Christianis offerat oblationes, atque presbyter eorum faciat memoriam, et quamvis peccatis omnes subiaccemus, congruit, ut sacerdos pro mortuis catholicis memoriam faciat, et intercedat, non tamen pro impiis (quamvis Christiani fuerint) tale quid agere licebit*⁴⁸. Item Augustinus in libro „De cura pro mortuis agenda” ostendens, *quod orationibus mortui adiuvantur,*
170 *inquit, non extimemus ad mortuos pro quicuius curam gerimus pervenire nisi quod pro eis sive altaris, sive orationum, sive elemosinarum sacrificiis solemniter supplicamus, quamvis pro cuius fiunt non omnibus prosint, sed his tantum pro quibus dum vivunt coooperantur, ut prosint*⁴⁹. Constat ergo, quod dicere mortuis suffragia Ecclesiae non prodesse, est errare, remedia vivis et mortuis subtrahere et observantiae ecclesiasticae
175 generali derogare.

Erravit secundo, quod sanctorum imagines venerari non debeant. Et iste error a synodo septima⁵⁰ existit condemnatus, que ait: *Venerabiles imagines Christiani non deos appellant, neque serviunt eis, ut diis, neque spem salutis ponunt in eis, neque ab eis expectant futurum iudicium, sed ad memoriam et revocationem primitivorum*
180 *venerantur eas, sed non serviunt eis cultu divino, nec alicui creature* (De con[tractibus], D. 3 „Venerabiles”)⁵¹. Item Gregorius scribens Sereno, Masaliensi episcopo, sic inquit: *Perlatum ad nos fuerat, quod inconsiderato zelo succensus sanctorum imagines*

⁴⁶ Ps 24, 10.

⁴⁷ Grat., C. 13, t. 2, c. 22.

⁴⁸ Grat., C. 13, t. 2, c. 21.

⁴⁹ S. Aurelii Augustini, De cura pro mortuis gerenda ad Paulinum, wyd. I. Zycha, Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum 41, Vindobonae-Pragae-Lipsiae 1900, s. 658.

⁵⁰ Sobór Nicejski II w 787 r.

⁵¹ Grat., De consecr., D. 3, c. 28.

sub hac quasi excusatione, ne adorari debuissent, confregeris. Et quidem, quia eas adorari vetuisses, omnino laudamus, fregisse eas vero reprehendimus. Dic frater, a quo factum sacerdote aliquando auditum est, quod fecisti? Aliud enim est picturam adorare, aliud per picturae historiam, quid sit adorandum addiscere. Nam quod legentibus scriptura hoc idiotis prestat pictura cernentibus, quia in ipsa ignorantis [recte: ignorantis] vident quod sequi delcant [recte: debeant], in ipsa legunt, qui literas nesciunt (Eadem, D. „Perlatum”)⁵². Ecce patet erroris huius falsitas manifesta. 185

Tertio erravit credens Iohannem Huss per sacrum Constantiensem concilium iniuste fuisse condemnatum, forsitan enim ruditas sua non permisit eum intrare auctoritatem concilii. *Quis enim catholicorum nesciat, quod a principe apostolorum Petro Romanae Ecclesiae traditum est, ac nunc huc, que custoditur, nec superduci aut introduci aliquid, quod auctoritatem debeat aliunde accipere [f. 146v] vel exemplum? (11 D. „Quis nesciat”)⁵³. Quis dubitat, quod nulli fas est velle, vel posse transgredi apostolicae sedis praecepta. Sit ergo suae ruinae prostratus quisquis apostolicis voluerit contravenire decretis (secundum Gregorium, 19 D. „Nullis fas”)⁵⁴, cum sacrum Constantiensium concilium auctoritate papae est factum⁵⁵ (17 D. „Multis”⁵⁶ et c. 1 et sequentibus). Omnibus oboedientiis per prius divisis solidatum sequitur, quod *sicut sancti evangelii libros et quatuor principalia concilia*⁵⁷, sic generale Constantiensis concilium sunt veneranda, ita, quod illud, quod reprobatur est reprobandum, quod approbat ab omnibus approbandum (15 D. „Sicut sancti evangelii”)⁵⁸. Sed inserati homines hominem sollempniter a tota Ecclesia catholica et apostolica condemnant et aeternae damnationi deditum sanctum asserere temerarie non verentur. *Firmissime, inquit Augustinus „De fide ad Petrum”, et nullatenus dubites, omnem haeticum vel scismaticum cum diabolo et angelis eius aeterni ignis incendio participandum, nisi ante finem vitae catholicae fuerit incorporatus et reintegratus Ecclesiae. Et post pauca omni homini, qui Ecclesiae non tenet unitatem, neque baptismus, neque elemosina, quantumlibet copiosa, neque mors pro Christi nomine suscepta proficere poterit ad salutem*⁵⁹. Ideoque attendite rectores vobis et universio gregi⁶⁰ ne quis vos seducat inanibus verbis⁶¹. Certissimum enim est, quod qui talia agunt, regnum Dei non possidebunt⁶².* 190 195 200 205 210

Nullum pestilentium huiusmodi, qui nolit redire ad synodum sanctae matris Ecclesiae catholicae, paciamini inter vos, sed purgate granum a palea, non vos scripturarum versuta allegatio decipiat, quam litera occidit. Spiritus autem vivificat praesertim, quia secundum Gregorium *omnis sanctae religionis relatio ad sedem apostolicam* 215

⁵² Grat., De consecr., D. 3, c. 27.

⁵³ Grat., D. 11, c. 11.

⁵⁴ Grat., D. 19, c. 5.

⁵⁵ Być może chodzi tu o dekret Haec sancta synodus z 6 kwietnia 1415 r. Dokumenty soborów powszechnych, t. 3, s. 46-51.

⁵⁶ Grat., D. 17, c. 5.

⁵⁷ Grat., D. 15, c. 2.

⁵⁸ Grat., D. 15, c. 2; cf. Grat., D. 19, c. 1.

⁵⁹ Decret. Greg. IX, lib. V, t. 7, c. 3.

⁶⁰ Act 20, 28.

⁶¹ Eph 5, 6.

⁶² Gal 5, 21.

quasi ad caput ecclesiarum debeat referri, et inde normam sumere, unde sumpsit exordium (12 D. „Praeceptis”)⁶³. Non vos infatuet similata Iohannis Huss sanctitas, quam secundum Jeronimum super epistolam Pauli ad Philomonem: *Si quis dixerit iustum iniustum, et iniustum iustum abhominabilis uterque est apud Deum*⁶⁴. Similiter *si quis hominem, qui sanctus non est, sanctum esse crediderit, et Dei eum iunxerit societati Christum violat, cuius membra sumus*⁶⁵. Haec Ieronimus. Habuntur verba in canone „Si quis dixerit” ([C.] 11, q. 3 et c. sequenti). Non ergo dicatis contra Ysaïam *dulce amarum et amarum dulce, ponentes tenebras lucem et lucem tenebras*⁶⁶. *Propterea ducitur populus multus diversarum terrarum in interitum et nobiles eorum interierunt, propterea dilatavit infernus os suum et aperuit absque ullo termino*⁶⁷ *et quia nunc habuerunt de fide veram scientiam, perierunt propter insipientiam suam*⁶⁸. Quicumque enim stolidius quam putare se vivere sine capite, sine oboedientia papae et sedis apostolicae, *omni namque homini subesse Romano pontifici est de necessitate salutis* (ut in Extravagantibus: „Unam sanctam”, § „Paro”)⁶⁹, ac ideo praeceptis et ordinationibus [f. 147r] apostolicis oboedire debemus. Oboedientia enim victimis iure praeponitur, quia per victimam aliena per oboedientiam vero propria caro mactatur, ut sic recognoscentes papam esse caput mundi et omni religionum vicarium, que Ihesu Christi per sanctam oboedientiam ad coregnandum Christo, cuius honoramus vicarium, transeamus.

Sequitur forma revocationis.

Ego H. [*recte*: S.] recognosco catholicam et apostolicam fidem, et sactae Romanae Ecclesiae oboedientiam, et detestor omnem haeresim, et specialiter Iohannis Huss et Iohannis Wikleff damnatorum, omniumque ipsorum sequacium, et revoco errores mihi impositos de suffragiis Ecclesiae, quod mortuis non prodessent, et de imaginibus non venerandis, et quod iniuste Iohannes Huss fuisset damnatus. Consentio autem Romanae Ecclesiae sanctae et apostolicae sedi, et ore, et corde profiteor eandem me fidem tenere, quam tenet papa Martinus modernus et sancta synodus Constantiensis confessa est, iurans per Trinitatem divinam et sanctam evangeliam. Eos, qui contra hanc fidem venerint cum dogmatibus et sectatoribus suis aeterno anathemate dignos esse pronuntio. Quodsi ego contra hoc aliquid sentire praesumpsero canonum servituti subiacebo, etc.

⁶³ Grat., D. 12, c. 2.

⁶⁴ Grat., C. 11, q. 3, c. 57.

⁶⁵ Grat., C. 11, q. 3, c. 58.

⁶⁶ Is 5, 20.

⁶⁷ Is 5, 13-14.

⁶⁸ Br 3, 28.

⁶⁹ Extrav. comm., Lib. I, t. 8, c. 1.

BIBLIOGRAFIA

- Bartoš F. M., Veliké dílo protihusitské polemiky, Jihočeský sborník historický 13, 1940.
- Birkenmajer A., Sprawa magistra Henryka Czecha, *Collectanea Theologica* 17, 1936.
- Bracha K., „Cristus in siner jogent vnd kintheit gewundert hart”. IX-ty punkt oskarżenia brata Wenera z Firedbergu w procesie z 1405 r., w: *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 2010.
- Bylina S., Husyckie spory o czyściec, w: *tenże*, *Hussitica. Studia*, Warszawa 2007.
- Bylina S., *Na skraju lewicy husyckiej*, Warszawa 2005.
- Chmielowska B., Stanislas de Skarbimierz – le premier recteur de l’Université de Cracovie après le renouveau de celle-ci, *Mediaevalia Philosophica Polonorum* 24, 1979.
- Chmielowska B., *Ars praedicandi Stanisława ze Skarbimierza*, w: *Retoryka w XV stuleciu. Studia nad tradycjami, teorią i praktyką retoryki piętnastowiecznej*, Wrocław 1988.
- Gałuszka T., *Donos na kaznodzieję. Studium historyczne i edycja tekstu listu denuncyjnego Stanisława ze Skarbimierza i akt sprawy dominikanina Mikołaja z Brześcia z około 1421 roku*, *Roczniki Historyczne* 83, 2017.
- Gilson É., Michel Menot et la technique du sermon médiéval, *Revue d’Histoire Franciscaine* 2, 1925.
- Grygiel J., *Zygmunt Korybutowicz. Litewski książę w husyckich Czechach (ok. 1395 – wrzesień 1435)*, Kraków 2016.
- Kałuża Z., À propos de quelques textes anti-Hussites polonais du premier quart du XVe siècle, *Mediaevalia Philosophica Polonorum* 34, 2001.
- Knapk E., *Akta oficjalatu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, Kraków 2010.
- Kowalczyk M., *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław 1970.
- Kowalczyk M., *Przyczynki do biografii Henryka Czecha i Marcina Króla z Żurawicy*, *Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej* 21, 1971, nr 1/2, przedruk w: *tenże*, *Colligite fragmenta ne pereant... Studia z dziejów Uniwersytetu Krakowskiego w średniowieczu*, Kraków 2010 (*Historia et monumenta Universitatis Jagellonicae* 1).
- Kras P., *Ad abolendam diversarum haeresium pravitatem. System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006.
- Kras P., *Droga mistrza Jana Husa do Konstancji*, w: *Ambona. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Stanisławowi Bylinie*, Warszawa 2016.
- Kras P., *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998.
- Kras P., *Jak czytać protokoły inkwizycyjne? Sprawy husyckie w „Acta episcopalia” biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego. Uwagi wstępne*, w: *Kultura pisma w średniowieczu: znane problemy – nowe metody*, Lublin 2013.
- Kras P., *O biskupich inkwizytorach w Polsce i w Czechach. Przyczynek do dyskusji*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej*, Warszawa-Poznań 2015.
- Kras P., *Pastor bonus et lupi rapaces. The Polemic Against Hussite Doctrine in the Writings of Stanislaw of Skarbimierz*, w: *Česko-polské kazatelské vzťahy ve středověku*, Praha 2016 (*Colloquia mediaevalia Pragensia* 16).
- Kras P., „Revocatio errorum i reconciliatio”. *Ryty powrotu heretyka do Kościoła*, w: *Rituály, ceremonie a festivity ve střední Evropě 14. a 15. století*, Praha 2009 (*Colloquia mediaevalia Pragensia* 12).
- Markowski M., *Stanowisko Uniwersytetu Krakowskiego wobec petycji husyckiej z 1421 r.*, *Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej* 4, 1965.
- Mikulka J., *Polské země a herese w době před reformací*, Praha 1969.
- Nowacki J., *Biskup poznański Andrzej Bniński w walce z husytami Zbąszynia. Nieznane karty z procesów husyckich roku 1439*, *Roczniki Historyczne* 10, 1934.
- Nowacki J., *Synody diecezji poznańskiej w latach 1252-1738*, Poznań 2004.
- Ożóg K., *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384-1434)*, Kraków 2004.

- Potkowski E., Stereotyp heretyka-innowiercy w piśmiennictwie kaznodziejskim, w: Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza, Wrocław 1978.
- Regiewicz A., Wizerunek heretyka w średniowiecznym piśmiennictwie polskim, Katowice 2002.
- Stickler A. M., Historia iuris canonici Latini. Institutiones academicae, t. I: Historia fontium, Zürich 1974.
- Szelińska W., Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku, Wrocław 1966.
- Szelińska W., Dwa testamenty Jana z Dąbrówki. Z dziejów życia umysłowego Uniwersytetu Krakowskiego w połowie XV wieku, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, seria A, 5, 1962.
- Šmahel F., Husitská revoluce, t. II-III, Praha 1993.
- Wielgus S., „Consilia” de Stanislas de Scarbimiria conte l’astrologue Henri Bohemus (Edition critique), Studia Mediewistyczne 25, 1988.
- Włodek Z., Stanislas de Skalbimierz, un court traité contre les hussites sur la vision spirituelle. Introduction et texte, w: Chemins de la pensée médiévale. Études offerts à Zénon Kaluza, Turnhout 2002 (Textes et Études du Moyen Âge 20), przedruk w: tejże, Z dziejów filozofii i teologii na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku. Sylwetki, teksty, studia, Kraków 2011 (Historia et monumenta Universitatis Jagellonicae 2).
- Włodek Z., Stanisław ze Skarbimierza i utrakwizm husycki, Przegląd Tomistyczny 9, 2003.
- Wolny K., Łaciński zbiór kazań Peregryna z Opola i ich związek z tzw. „kazaniami gnieźnińskimi”, w: Średniowiecze. Studia o kulturze, t. I, Warszawa 1961.
- Wójcik D., Zega W., Stanisława ze Skarbimierza kazanie uniwersyteckie „Nihil tuleritis in via”, Przegląd Tomistyczny 14, 2008.
- Wójcik-Zega D., Zega W., Stanisława ze Skarbimierza mowa rekomendacyjna „Ecce odo filii mei” na licencjat Macieja z Koła, Przegląd Tomistyczny 17, 2011.
- Zawadzki R. M., Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze, Kraków 1979.
- Zawadzki R. M., Stanisław ze Skarbimierza, w: Polski słownik biograficzny, t. XLII (2003-2004).

The errors of tailor Stanislaus

A contribution to the antiheretical activities of Stanislaus of Skarbimierz

Summary

The paper is devoted to the texts of the sermon *Contra et adversus vulpeculas* and the revocation of errors by one tailor Stanislaus, the edition of which is included at the end of the present article. Both texts survive in one copy in the Jagiellonian Library manuscript 723 and are included in the collection of writings by Stanislaus of Skarbimierz from the years 1392-1422. The sermon and the revocation formula are the only sources for the legal case which took place in the diocese of Cracow against the otherwise unknown tailor Stanislaus, accused of propagating heretical views. The proceeding against the suspect was directed by Stanislaus of Skarbimierz, who may have held the office of the official or vicar general *in spiritualibus*, or else was appointed by the bishop of Cracow as the delegated judge. The erroneous views of the accused concerned his questioning the effectiveness of prayers for the dead, undermining the practice of worshipping holy images and the legitimacy of the denunciation of Jan Hus by the Council of Constance. In his sermon Stanislaus of Skarbimierz argued against all those theses, supporting his views with relevant fragments of Canon and Roman Law. At the same time, he tried to point out that the accused sinned more with his lack of knowledge than evil will, while the real ferment threatens from those, who communicated such ideas to him. The tailor showed his contrition and revoked

his errors, but the punishment imposed on him remains unknown. The analysis of the sermon contents indicates that tailor Stanislaus did not belong to any organised heretical group and just heard the ideas from Czech Hussites, temporarily staying in the Kingdom of Poland. The work of Stanislaus of Skarbimierz is a sermon completing the process *in causa fidei* during the act of reconciliation or return of the repentant sinner to the womb of the Church. Together with the revocation formula it is the oldest source for that process act on Polish lands. At the same time, it forms precious evidence of the functioning of the so-called episcopal inquisition in the diocese of Cracow. The time, when the events took place, remains unknown, but some clues seem to suggest that the process may have been held during the years 1420-1421. One indication is that Stanislaus of Skarbimierz applied the expanded procedure, which was settled on Polish lands in 1420, and his use of arguments and terminology borrowed from the bull *Inter cunctas* from 1418, and the other indication is the specific selection of some Hussite ideas by tailor Stanislaus, characteristic for the early period of the Hussite movement.

Translated by Rafał T. Prinke